

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płobna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 20
lipca b. r. nadać najmiłościwiej rady mini-
steryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrz-
nych, dr. Alfredowi Braunhof-Braun-
hoferowi, tytuł i charakter szefa sekcji.

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia
16 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej ka-
nonikami honorowymi gr. kat. kapituły metro-
politalnej we Lwowie: gr. kat. proboszcza
przy kościele św. Barbary w Wiedniu, ks.
dr. Teofila Sembratowicza; profesora stu-
dyum biblijnego i wyższej exegezy nowego
Testamentu w Uniwersytecie lwowskim, ks. dr.
Józefa Komarnickiego; profesora teologii
pastoralnej i pedagogiki w tymże Uniwersy-
tecie ks. dr. Jana Bartoszewskiego; dzie-
kana i gr. kat. proboszcza w Czerniowie
ks. Józefa Kierniakiewicza; dziekana i
gr. kat. proboszcza w Lipicy górnej ks. Jó-
zefa Makohńskiego; gr. kat. proboszcza
przy kościele św. Parascywy we Lwowie
ks. Adolfa Wasilewskiego; gr. kat. pro-
boszcza w Boryniczach ks. Jana Juzy-
czyńskiego i prokuratora klasztoru Panien
Bazyliank w Słowiczu oraz gr. kat. proboszcza
w Stanimierzu ks. Romana Kunczewicza

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 19
lipca b. r. najmiłościwiej nadać komisarzowi
powiatowemu we Lwowie Antoniemu Rei-
nerowi tytuł i charakter sekretarza Na-
miestnictwa.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i
oświaty zamianował suplenta gimnazjalnego
w Bochni, Cyryla Grabowicza, rzeczywi-
stym nauczycielem gimnazjum w Brodach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Mowa JE. dr. Billńskiego,
Prezydenta gener. Dyrekcji kolei pań-
stwowych,

wyłoszona w Izbie posłów w dyskusji nad
etatem skarbowych dróg żelaznych, opiewa w
streszczeniu jak następuje:

W dyskusjach budżetowych lat, poprze-
dnych zawsze przedstawiałem obszernie stan
spraw personalu i urzędów humanitarnych
przy skarbowych drogach żelaznych; dziś
poprostu ze względu na brak czasu — bo
już noc zapada — nie uczynię tego, lecz
przytoczę tylko kilka liczb na dowód, że nie-
sluszne jest mniemanie publiczności, podsycane
przez agitatorów, jakoby zarząd skarbo-
wych dróg żelaznych nie troszczył się o swo-
ich urzędników i robotników. Los urzęd-
ników przy awansie obiektywnym, niezważają-
cym na protekcyę, zawisł od liczby posad.
Im więcej jest dobrych posad, tem lepiej
dla urzędników. Gdy wstąpiłem do służby,
baczylem na to, czego urzędnikom pilnie po-
trzeba, i poparty przez Ministrów handlu i
skarbu stwarzałem zawsze te posady, które
w swoim czasie były potrzebne. I tak zasta-
łem ogromne mnóstwo urzędników, służących
już dziesiątkami lat w dziesiątej klasie słu-
żby, wielki zastęp urzędników służących od
blisko 30 lat za płacę 800 zł.; starałem się
przeto podwyższyć liczbę posad dziesiątej
klasy. Posad tych w r. 1892 zastałem 1510,
teraz mamy ich 2203. (Stuchajcie!). A po-
tem pokazało się, że urzędnicy, równie te-
chniczni, jak komercyalni, zbyt trudno prze-
chodzą do ósmej klasy; inżynierowie adjun-
kci trudno awansowali na inżynierów, a

urzędnicy, którzy od dziesiątków lat byli za-
trudnieni w magazynach i w kasach frachto-
wych, bardzo trudno przechodzili ze stopnia
1200 zł. na 1300 zł. płacy. Dla tego liczbę
posad klasy ósmej, która w r. 1892 wyno-
siła 512, podwyższyliśmy w roku bieżącym
na 1028. (Huczne brawa). A dalej trudno
było inżynierów mianować starszymi inży-
nierami; łatwo zaś pojąć, że kto ukończył
studya techniczne i ma za sobą długie lata
służby, jeśli nie zostanie wyższym urzęd-
nikiem technicznym, czyli inspektorem, chciał-
by zostać przynajmniej starszym inżynierem.
Ale nie było posad; pomnożyłem przeto li-
czbę starszych inżynierów, których w r.
1892 było 231, na 537. (Huczne brawa).
Nadto liczba inspektorów podwyższona jest
z 127 na 172, starszych inspektorów z 40
na 56. (Huczne brawa). Że urzędnicy nieźle
na tem wyszli, dowodzi ten tomik (mówca
pokazuje spory zeszyt); jest to awans lipco-
wy. Tak pomnożony etat klas służbowych
dowodzi, co się czni dla personalu. Prawda
atoli, że ten tomik obejmuje nie tylko urzęd-
ników, lecz także urzędników niższej kate-
gorii i sługi.

Ponieważ mówiono o urzędnikach ni-
ższej kategorii i sługach, o personalu pocią-
gowym, jakoby nie mogli wyżyć ze swej
płacy, przeto z całym naciskiem wypowied-
zieć muszę, że personalu, któryby nie mógł
wyżyć, u administracji kolei państwowych
niema. Najniższa płaca konduktorów wynosi
350 zł. z dodatkiem na mieszkanie. (Poseł
młodoceński Purghart: Ale odjęto im mi-
lowe!) Zamiast milowego pobierają zapłatę
od godzin. (Pos. Purghart: To wielka
różnica! — Prezydent Izby: Proszę nie prze-
rywać mowy). Zapłata od godzin jest we
własnym interesie personalu pociągowego;
albowiem przy pociągach towarowych i po-
woliwie jadących, konduktor miał mniej mi-
lowego a więcej godzinnego. (Pos. Pur-
ghart: O nie! — Prezydent: Proszę nie
przerywać. — Pos. Purghart: Wolno mi
przecież wtrącać moje uwagi! — Niespokój
w sali). Mamy personal na lokomotywach...
(Pos. Purghart: Jesteśmy przecież w parla-
mencie!) — Prezydent do mowy: Ekscel-
lencya zechce chwilę poczekać; — do pos.
Purgharta: Właśnie dlatego, że jesteśmy w

parlamencie, nie mogę ścierpieć, żeby repre-
zentantowi Rządu przerywano nieprzyzwoite-
mi uwagami. — Żywe objawy zgody. —
Pos. Purghart: To nie są nieprzyzwoite
uwagi; wypraszam to sobie, nawet od Pre-
zydenta! — Prezydent: Będę musiał nie-
stety przyzwać pos. Purgharta znowu do po-
rządku. — Pos. Purghart: Na tem nie
mi nie zależy!) A więc: personalowi na lo-
komotywach otworzyliśmy w tym roku wi-
doki awansu aż do 1000 zł., skracając zara-
zem terminy awansu. Zarzucono tu, że per-
sonal bywa zniewalany, lub że pozwala się
mu pracować ponad obowiązkowe godziny.
Nie odnosi się to do personalu pociągowego
bynajmniej. Jechać dłużej lub krócej wcale
nie od woli konduktora lub maszynisty za-
wisło; zależy to od kolei, w jakiej jeden po
drugim służbę obejmuje, a kolej ta ułożona
jest wedle obowiązujących przepisów. Per-
sonal ten przejechał swoje godziny, nie
może jechać dłużej. To jednak powiedziec
muszę, że gdyby owa kolejna zmiana słu-
żbowa następowała po sobie w krótkich od-
stępach czasu, personal sam byłby niezado-
wolony, bo nie zarobiłby tyle; ale na 24 go-
dziny zmiany tej także rozciągać nie można,
tego człowiek nie wytrzyma.

Nakoniec, jak już Eksc. Pan Kiero-
wnik Ministerstwa handlu łaskawie z uzna-
niem wspomnieć zechciał, ustanoiliśmy stale
6600 robotników, a to z płacą, która równa
się co najmniej zarobkowi dotychczasowemu,
a nawet z większą, bośmy zarobek zaokrą-
glił u góry. Oprócz tego otrzymali u-
działek uniformowy; dozwolono im także
przystępować do funduszu emerytalnego,
mianowicie w tych razach, w których wiek
jest przeszkołą, na koszt Skarbu; jest więc
6600 robotników zabezpieczonych na staro-
ść. Niejeden z panów może jest zaniepo-
kojony tem, co piszą dzienniki robotnicze;
proszę przyjąć zapewnienie: bardzo przeważ-
na część robotników naszych jest zadawo-
lona. Mówiono tu też ujemnie o adresach
dziękczynnych. Mogę zapewnić, że ich uni-
kam z zasady; ilekroć robotnicy przysto-
wiali jakąś podziękę, zawsze jej zabrania-
łem, raz dla tego, że co się czyni dobrego,
czyni się dla dobra samego, a potem, że u-
ważam za rzecz nieodpowiednią, żeby naczel-

ry szedł na lep jej wdzięków i koligacji
z utytułowanym rodem.

Przełożył to sobie w praktycznym u-
mysle dorobkiewicza, że ta czy owa baro-
nówna jednak może udekorować jego mi-
lion, gdy się tylko zgodzi oddać mu swoją
rękę i że skoro nadarza mu się sposobność
wzięcia żony z arystokratycznej sfery, nie
powinien się wahać w wyborze i zrażać
pierwszym lepszym odkoszem.

Baron zresztą sam wpadł, jako ojciec,
na ten pomysł korzystnej kombinacji i zrę-
cznym manewrem podsunął mu młodszą cór-
kę zamiast starszej, ratując zagrożone zupeł-
nym zerwaniem z Kraenami swoje interesa
majątkowe.

Znalazły się zycielwe pośredniczki i nie
całkiem bezinteresowni przyjaciele, którzy
„nietaktowność“ Leosi naprawili i młodego
Kraenego sprowadzili powtórnie do domu
baronostwa, wytłómaczywszy mu, że mał-
żeństwo jego ze starszą baronówną było pro-
stem niepodobieństwem w obec tego, iż...
młodsza siostra potajemnie była nim od sa-
mego początku zajęta.

Podstęp ten dyplomatycznych swatów
i swatek był tem łatwiejszym, iż panna Nina
zgodziła się sama należeć do spisku i przy-
jąć przeznaczoną sobie rolę.

Było jej to wszystko jedno, byle w ja-
kibądź sposób wyostać się raz z domu ro-
dzicielskiego, w którym od dzieciństwa ów
stosunek zależności i tyrania ojcowska, ma-
skowane wieczną komedią w obec świata,
stawały się coraz bardziej nieznośne.

Oddawszy kandydata na przyszłego zię-
cia w ręce Rawilowej, która mu się sama

na sprzymierzoną narzuciła, wrócił baron do
przerwanej akcyi z radcą, ale tu zastał już
miejsce swoje zajęte przez żonę.

— Nie wyobraża sobie pan radca — gło-
sem rzewnym, poufnym, przytłumionym e-
gzaltacją i wyrazem głębokiego przekonania,
szepiała właśnie baronowa na ucho wpływo-
wemu matadorowi grupy ziemiańskiej — ile
energii i obywatelskich uczuć marnuje się
w tym człowieku!... co to za gorąca dusza,
jaki charakter, jakie serce!... Wszystkiego
mu zamało!... ciągle rwie się do czynu,
chciałby być pożytecznym ogłowi, chciałby
bezzastannie coś robić, nie dla siebie, tylko
dla drugich. Wy go nie znacie, więc nie
możecie tak ocenić, ale to wzór człowieka i
obywatela!... Dajcie mu tylko odpowiednie
pole do działania, a zobaczycie, co potrafi.
Nie dla marnej ambicyi, nie dla zaszczytów,
bróń Boże!... ale jedynie przez umiłowanie
dobra społecznego, przez poczucie obowiązku
rwie się tak do służby publicznej. Niech mi
pan radca wierzy, że mówię prawdę, nie
przechwalam go w zaślepieniu żony, bo jako
takiej, brakłoby mi już słów na oddanie mu
sprawiedliwości.

Mówiła w tym tonie długo, zapalając
się i zapominając, że ani miejsce, ani chwila
nie były stosowne do traktowania tego przed-
miotu; unosiła się w ten sposób nad zaleta-
mi swego Tonia, urabiając mu opinię i sta-
rając się pozyskać względy człowieka, który
używał szerokiego zaufania i poważnego
wpływu w swojej sferze, — a mówiła to
wszystko z najlepszą wiarą zaślepionej żony,
mającej wysokie wyobrażenie o moralnej
wartości swego męża, którego zalety przece-
niała, a wad nie dostrzegała wcale.

Radca słuchał jej szeptu pobłażliwie,
bez przejęcia się jej zapalem, i kiwał w mil-
czeniu głową, przez grzeczność nie zdradza-
jąc się z tem, co myślał.

— A jakżeż tam z tym procesem pań-
stwa? — zagadnął ją nagle, niby od nie-
chcienia, nie zważając na gorący rumieniec,
który to niespodziane zapytanie w takiej
chwili wywołało na jej twarzy.

— Ach, ten nieszczesny proces! — za-
wołała, załamując ręce — to powód moich
bezsennych nocy i nieustannej troski!...
Weiągnęli nas, zawikłali, musimy teraz iść
mimo woli coraz dalej, aby uratować przy-
najmniej to, co nam się prawnie należy.
Musimy bronić swego, bo inaczej rozdrapią
wszystko inni.

Radca podniósł oczy i, niby dobrodusz-
nie zmieszal ją znowu pytaniem:

— Kto taki?...
— No, rodzina!... Pan radca musiał
zapewne słyszeć, że inicjatywa głównie wy-
szła od linii Omylińskich; krewni pierwsze-
go męża mojej ciotki wystąpili pierwsi z pre-
tensjami na drogę sądową. Cóżesmy mieli
począć?... Nieboszczka w najlepszej intencji
porobiła rozporządzenia, które pozornie wy-
dały się całkiem prawne, ale przy bliższem
zbadaniu całej sprawy, okazało się zupełnie
co innego. Ja wiem dobrze, że z tego po-
wodu krążą rozmaite plotki; nawet nieprzy-
jaciele mego męża rozpuszczają uwłaczające
nam pogłoski, jakobyśmy powstawali przeciw
interesom publicznym i obalali testament z
tak filantropijnymi fundacyami; ale tak nie
jest!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

MARYAN GAWALEWICZ

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy)

— Chociaż parvenu, prawda?... Ten
stary, to był... czem to on był?... spławił
drzewo, czy coś takiego?... — pytała, przy-
mrużonemi oczyma przyglądając się barono-
wi — szwabska krew?... co?... Ale to nie.
Ninka go spolonizuje!... Zresztą znać na nim
kulturę... wcale przystojny! — mówiła da-
lej, przyglądając się młodemu człowiekowi
przez lornetkę — tylko ten frak jakoś na
nim tak leży, jakby był pożyczony, ale to
niegłupstwo, prawda?... skoro w każdą poję-
żać może pół miliona! podobno nawet wię-
cej, co... No, nie traćmy czasu... niech-
no mi go kuzyn przedstawi!...

Pociągnęła go pod ramię do salonu,
w którym młodszą baronówną rozmawiała
z odpalonym konkurentem Leosi i rzuciła
w listro na przeciwległej ścianie badawcze
spojrzenia, chcąc się przekonać, czy wyglą-
da rzeczywiście tak czarująco, jak jej to dzi-
siaj ze wszystkich stron powtarzano.

Czuła to, że się podoba, i że nie tru-
dno jej będzie zatrzeć wrażenie starszej sio-
stry w sercu tego niedoszłego szwagra, któ-

nik urzędu cesarskiego pozwalał sobie urządzić owacye za to, co uczynił w spełnieniu swego obowiązku. (*Huczne bravo*). Ale muszę przedsiębrać objazdy, a dla uniknięcia owacyj nie mogę unikać styczności z robotnikami. Pewien całkiem prosty robotnik przed kilkoma tygodniami powiedział mi przesadnie szumnemi słowy: „Pan Prezydent rozwiązałeś kwestyę robotniczą lepiej, niż to się stało gdziekolwiek w Europie”. Nie biorę tego bynajmniej dosłownie, bo nie należy mi się taka sława; ale ze słów tych wnioskuję, że personal robotniczy nie jest niezadowolony. Podobnie, jak w sferach urzędniczych, gdy jakieś zgromadzenie urzędników żali się, że urzędnikom kolejowym źle się wiedzie, możnaby temu wierzyć, tak samo też z jakiegoś pisma robotniczego możnaby nabrać przekonania, że robotnicy skarbowych dróg żelaznych źle się mają. Zapewniam: i jednym i drugim dobrze się wiedzie; naturalnie wszystkich zadowolnić nie można; zawsze znajdzie się kilku malkontentów; ale bardzo przeważna część może być zadowolona; a my naczelnicy spełniamy przez to tylko nasz obowiązek, bo liczyć musimy na gorliwość i ochoczość naszego personalu i możemy też powiedzieć: personal skarbowych dróg żelaznych jest wzorowy, jest pełen poświęcenia, więc też polepszyć mu dolę jest obowiązkiem naszym. Bardzo żałuję, że spóźniona pora nie pozwala mi pomówić o tem obszerniej; kończę tedy, prosząc, aby Izba raczyła uchwalić budżet skarbowych dróg żelaznych! (*Huczne, powszechne bravo*).

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby panów, na którym zostanie uchwalony budżet, poczem sesya Rady państwa będzie oficjalnie odroczone.

Izba posłów odbyła w ubiegłym okresie sesyi, który rozpoczął się w dniu 25 kwietnia b. r., 53 posiedzeń, z tych sześć nocnych. Z ogólnej tej liczby posiedzeń 28 zajęła dyskusya szczegółowa nad reformą podatkową, 20 rozprawy budżetowe, a 6 dyskusye na reformę procedury cywilnej. Podczas tego okresu sesyi wniesiono w Izbie 24 przedłożeń rządowych; 13 przedłożeń wniosków Rządu poprzedni, drugie tyle Rządu obecnego. Izba załatwiła w drugim i trzecim czytaniu 28 przedłożeń rządowych, z których 8 pochodziły z poprzednich okresów sesyi; 4 przedłożenia rządowe, wniesione na ostatnim posiedzeniu, pozostawiono do załatwienia w następnym okresie. Do poprzedniego Rządu wniesiono w zamkniętym świeżo okresie 97, do obecnego Rządu 57 interpelacyj; Rząd poprzedni odpowiedział na 48, obecny na 23, — sam P. Przewodniczący w Radzie Ministrów, Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg na 14 interpelacyj. Wniosków nagłych, przedstawionych przez poszczególnych posłów, było 55, innych wniosków, które wyszły równie z inicjatywy posłów, 32.

Od chwili, w której w skutek zamknięcia Izby posłów, trybuna poselska nie może być aż do czasu ponownego zwołania Izby polem do rozwijania politycznych zapatrywań, deputowani tem pilniej zabierają głos

w prasie lub na zgromadzeniach, aby snuć swe horoskopy polityczne. O przemówieniu Prezydenta Izby bar. Chlumecyego, wygłoszonym w Znojnie, doniosła pokrótce wczorajsza depesza. Tu trzeba streszczenia tego przemówienia uzupełnić tem, co bar. Chlumecy mawiał o reformie wyborczej. Reformy tej — mówił P. Chlumecy — niepodobna usunąć z porządku dziennego. Mowca oświadczył się za utworzeniem piątej kuryi, w której głosowaliby nie tylko nowi wyborcy, ale także wszyscy dotychczasowi wyborcy, którzy w ten sposób mieliby podwójne prawo głosowania (system pluralistyczny). Pomie dzy okręgami wiejskimi a miejskimi nie należy, zdaniem mowcy, robić różnicy, w skutek czego tylko największe miasta, jak Wiedeń, Praga, Tryest, tworzyłyby odrębne okręgi. Wybory odbywałyby się bezpośrednio, przyczem pozostawionoby ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie wyborów pośrednich. Również ustawodawstwu krajowemu należałoby pozostawić oznaczenie granicy, w której opłacanie podatku uprawnia do głosowania w dotychczasowych kuryach.

W Humpoleckim Dworze wypowiedział znowu onegdaj dep. dr. Edward Gregr dłuższą mowę o sytuacji politycznej. Mowca zaznaczył, że Młodoczesi żądają przede wszystkim pełnej autonomii i urzeczywistnienia prawa państwowego. Dr. Gregr oświadczył, że jest rzeczą wątpliwą, czy stronnictwa prawicy naprawdę życzą sobie powrócenia do dawnej autonomicznej większości; nikt dotychczas nie wezwał Młodoczechów do wznowienia dawnego żelaznego pierścienia. Związek dawnej większości musiałby teraz jednak oprzeć się na nowej podstawie. Wiedeń musi nabrać przekonania, że czeski lud nie chce mieć nie wspólnego z oportunistami Staroczechów, lecz wytrwać chce w opozycyi i dlatego należy w akcyi wyborczej zwalczać Staroczechów.

O przyszłym ukształtowaniu się politycznych stosunków w Austrii zamieścił także w najświetniejszym zeszycie *Hist. polit. Blätter* jeden z deputowanych swoje uwagi i informacye. Autor artykułu zaznacza między innymi pogłoski o rozwiązaniu parlamentu, twierdzi jednak, że na rozwiązaniu nie wieleby się zyskało. Przypuściwszy, że partya liberalna straciłaby mandaty, można przyjąć za rzecz pewną, że tylko nieznaczna ich część zyskałaby partya konserwatywna, większość zaś dostałaby się w ręce partjom radykalnym. Jeżeli rozwiązanie parlamentu nie nastąpi, trzeba się dopóty liczyć ze zjednoczoną lewicą, dopóki Młodoczesi nie zdecydują się umożliwić dawnej większości prawicy. Na razie czynią się starania, aby skłonić bardziej umiarkowane żywioły niemiecko-liberalnego klubu do utworzenia odrębnej organizacyi partyjnej, której główną część stanowiliby niemiecko-liberalni posłowie z większej własności. Nowy ten klub mógłby liczyć około 50 deputowanych; połączyłby się z nim może obecny klub Coroniego liczący 10 członków. Kluby te z Kołem polskiem i klubem konserwatywnym stanowiłyby większość z którą Rząd mógłby się liczyć. Jeżeli jednak starania nie doprowadzą istotnie do pożądanego skutku, Izba — zdaniem autora tego artykułu — istotnie zostanie rozwiązana, a hr. Hohenwart otrzyma misyę kierowania nowymi wyborami.

Echa zamachu na Stambułow.

W Sofii poruszono wszystkie sprężyny. aby z pomocą aparatu zaprzeczeń osłabić złe wrażenie, jakie wywarły wszędzie doniesienia o niegodnych zajściach podczas pogrzebu Stambułowa. I tak *Agencya Bałkańska* oświadcza, że prostym wymysłem jest wiadomość, jakoby znane zajścia podczas pogrzebu były inscenowane w tym celu, aby ukarać rodzinę Stambułowa, a obcym przedstawicielom dać naukę za zajęte przez nich stanowisko. Żaden z dyplomatycznych agentów nie wyraził podobnego zdania ani prywatnie ani urzędowo, znają oni bowiem dokładnie charakter tych godnych ubolewania zajść.

Taż sama Agencya stara się usprawiedliwić te zajścia tem, że rodzina Stambułowa odrzuciła wszelkie usługi policyi i wzbraniała się wymienić ulice, przez które pochód pogrzebowy miał się posuwać. Następstwem tego było, że w pochodzie od domu aż do pierwszego przystanka panował nieopisany zamęt. W tłumie, nie wstrzymywanym przez nikogo, znaleźli się dyplomaci obok ludzi z najniższych warstw. Prefekt policyi, widząc przechodzący pochód, polecił komisarzowi policyi i oddziałowi żandarmeryi konnej, aby towarzyszyli pogrzebowi i wstrzymywali tłum. Oddział puścił się galopem i dopędził pochód w chwili, kiedy Petkow miał wypowiedzieć mowę na miejscu dokonania zamachu. Wtedy rozległ się okrzyk: „Policya na nas naciera!” co dało powód do popłochu. Policya napróżno nawoływała do spokoju. Idący na czele długiego pochodu nie słyszeli nic, tylko czuli parcie tłum. W końcu przedarła się policya przez tłum i oświadczyła, że towarzyszyć będzie pochodowi dla utrzymania porządku. Naoczni świadkowie — dodaje źródło urzędowe — stwierdzają, że żaden z dyplomatycznych agentów, mimo krytycznej sytuacji, nie czynił żadnych wyrzutów policyi. Ganiono tylko nierozwagę komisarza, który mając zamiar uspokojenia popłochu, zjawił się na ementarzu z wyciągniętą szablą. Agenci dyplomatyczni zaprzeczają także pogłosce o krwawem starciu przed katedrą.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: Znaczna część dzienników niezmiernie jest rozdrażniona z powodu zniewagi, jakiej doznali dyplomacjni przedstawiciele w Sofii podczas pogrzebu Stambułowa i żąda, aby ciało dyplomatyczne nieopracowało na samym wytrzebie.

Z Sofii donosi depesza, że minister Naciewicz złożył wizytę wszystkim tym reprezentantom obcych mocarstw, którzy podczas pogrzebu Stambułowa zostali znieważeni i wyraził im w imieniu rządu bułgarskiego głębokie i tego powodu ubolewanie.

Uporządkowanie spadku po Stambułowie powierzono pewnemu zaprzyjaźnionemu z rodziną Stambułowa adwokatowi. Aktywa składają się prawie wyłącznie z posiadłości ziemskich, które na razie nie mogą być sprzedane, ponieważ są pod sekwestrem komisji parlamentarnej. Długi zaś wynoszą około 300.000 franków i pochodzą częścią z hipotek, częścią zaś z mnóstwa poręczeń, których Stambułow udzielał swym przyjaciołom politycznym.

— Dobrze....
Dziubek w podskokach ruszył, wywijając szapoklaskiem tak, że ten i ów uchylał się, ażeby po głowie nie dostać.
Andrzej siedział na tej samej kozetce, co przed tem, siedział zamyślony, — gdy nagle zjawił się przed nim Dziubek:
— Panna Stanisława prosi pana....
— Gdzież jest?
— Siedzi na stołeczku pod kolumnami — wyjaśnił Dziubek, lubujący się w używaniu zdrobniałych wyrazów.
Andrzej już był ochłodnął trochę z wrażeń, które go przed chwilą przygniatały. Dawniej czuł tylko sympatyę dla tej dziewczyny, która z takim wdziękiem niewieściem pochylała się ku niemu, lubił jej towarzyszyć, gotów był całe noce spędzić na ożywionej dyskusyi o niczem — i dobrze mu z tem było; po za tą przyjemnością, jaką w jej towarzystwie znajdował — nic innego nie było, żadnych pragnień. Dziś nastąpił już zwrot w jego uczuciach i wiedział, że to, co niedawno jeszcze nazywało się sympatyą — teraz nazywa się miłością. Nie wiedział dla czego kocha, za co, nie pytał co dalej będzie, lecz kochał jakoś dziwnie, namiętnie, uczuciem pełnem zazdrości i szału. Przed chwilą byłby się zerwał z kozety i uciekł od niej, teraz zadrgało mu serce gorąco, gdy postyszał, że Stasia czeka na niego.

Powstał tedy szybko z kanapki. Dziubek wyciągnął ku niemu ramię:
— Podaj mi pan rękę i chodźmy — rzekł swoim ekliwym, szepłeniącym tonem.
Andrzej wstręt uczuł do tego ślimaka, który myśli, słowa, przedmioty wszystkie

Prasa rossyjska rozpisuje się ciągle jeszcze o morderczym zamachu na Stambułowa i jednogłośnie prawie potępia ten krwawy czyn. Między innymi pisze *Grażdanin*: „Zbrodnia, której ofiarą padł Stambułow, charakteryzuje, bądź co bądź, stan umysłów i obyczajów w Bułgarii i nasuwa myśl, że jeżeli taką jest wiosna oswobodzonego przez nas narodu, to co będzie dalej? Nie przewidując straszego czynu, deputacya bułgarska rozwodziła się w przeddzień jego spełnienia nad ciszą, spokojem i porządkiem, które jakoby powróciły do Bułgarii, a słuchacze rossyjscy wierzyli temu wszystkiemu”.
Budapeszteńska Rada miejska uchwaliła jednogłośnie wysłać kondolencyę do wdowy po Stambułowie.

Deputacya bułgarska.

Przewódca deputacyi bułgarskiej metropolita Klemens podczas pobytu w Moskwie konferował z metropolitą moskiewskim. Deputacya odwiedziła grób Aksakowa, złożyła nabożeństwo za jego duszę i złożyła wieniec na mogile.

W przededniu wyjazdu deputacyi z Petersburga redaktor dziennika *Nowosti* miał rozmowę z członkami deputacyi, prezydentem bułgarskiego zgromadzenia narodowego Todorowem.

Na uwagę publicysty, iż ze śmiercią Stambułowa upada przeważna przeszkoła do przywrócenia dobrych stosunków między Bułgarią a Rosyją, Todorow odpowiedział: Stambułow dla nas, Bułgarów, szczerze oddanych swojej oswobodzicielce, nie był nigdy niebezpiecznym. Powiem sumiennie: wolilibyśmy wnieść mu za życia pomnik z dwóch tomów aktu oskarżenia. Szkoda, że się stało inaczej. Stambułow nie mógłby nie dziś podjąć, gdyż stronnictwo russofilskie jest obecnie niezmiernie silne: stanowi je cały naród bułgarski.

Na zapytanie, czy dobre stosunki z Rosyją rychło zostaną nawiązane, odparł Todorow z rozpromienieniem obliczem:

Szczęśliwy jestem, iż przypada mi zaszczyt być członkiem deputacyi, przyjmowanej wszędzie w sposób najserdeczniejszy i że będę mógł poświadczyć w kraju, iż prosby nasze zostały wysłuchane. Dowiedziemy wkrótce czynem, że zasługujemy na przebaczenie.

A książkę Koburski? — rzucił jeszcze pytanie publicysta.
Pozostawcie księcia na stronie — odparł Todorow. Jest on dziś dobrym Bułgarem i bądźcie pewni, iż pozostanie również gorącym stronnikiem Rosyi i zasłuży na jej zaufanie. Mogę zaręczyć, że nasz książę jest przejęty najlepszymi względami Bułgarii i zamiarami i uczyni wszystko to, czego pragnie naród bułgarski. Naturalnie, trzeba jeszcze trochę poczekać, ale będziemy czekali nie tracąc nadziei odzyskania przebaczenia.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Z kół bułgarskich otrzymuje *Politische Correspondenz* następującą korespondencyę z Sofii:

11)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wreszcie odezwała się Stasia:

— Cóż tam panie Dziubek?

— Walca skończono... teraz polkę grają... kontredansa pani tańczy z panem Ziemkiem....

— Więc cóż?

— Może pani pozwoli teraz ze mną jednego tureczyka — rzekł słodko, schylając się przed Stasią ukłonem, zapraszającym do tańca.

Stasia podniosła głowę i wyciągnęła do Dziubka....

— Co, panie?

— Jednego turka.

Dziewczyna zawahała się.

— Dobrze... ale niech mię pan tutaj przyprowadzi... pan Andrzej poczeka na nas — prawda?

— Poczekam... — odrzekł Andrzej oziębło.

Dziubek porwał Stasię i polecieł na salę. Zatrzymał się wreszcie; z miną poważnie humorystyczną, ująwszy Stasię, czekał chwili złowienia taktu i rozpoczęcia tańca. Parę razy ruszył się, jak gdyby chciał się

puścić na salę, ale takt przebrzmiał, a Dziubek znowu czekał stosownej pory. Kręcił się ciągle, nie mogąc dobrać sobie dogodnej pozycyi.

— Zaczynajmy.... — odezwała się Stasia.

— Zaraz.... Niech pani kapeczkę do mnie....

— Co?

— Kapeczkę bliżej — wyjaśnił Dziubek słodziutko.

Stasia przysunęła się kapeczkę do Dziubka — i ruszono pomyślnie.

Nie składnie im jednak szła polka.

Okrążywszy parę razy salę, Stasia odezwała się:

— Usiądźmy panie... męczy mnie polka.... zbyt gorączkowe tempo....

— Zaraz.... oglądam się właśnie gdzie panią posadzić....

— Wszystkie miejsca zajęte....

— Wszystkie.... wszystkie — rzekł sapiąc Dziubek.

— A.... jest! Widzi pan pod kolumną taborecik?

— Widzę....

— Tańczmy....

Kierowali się oboje wprost do upatrzonego miejsca. Dziubek zatrzymał się.

— Przecie mamy dobry kącik — rzekł, kłaniając się z fryzjerską gracją przed Stasią — i damę posadził.

— Muszę trochę odopcząć, a potem mię pan zaprowadzi do opuszczonego miejsca.... Tam czeka pan Andrzej.

— Może pana Andrzeja tutaj przyprowadzić?

— I owszem.... proszę.... Wolalabym odopcząć, niż przeciskać się przez salę....

z zamiłowaniem idyoty rozdrabniał na atomy. Wyrwał rękę od niego.

— Nie, nie.... dziękuję panu....

Nagle błysnęła mu myśl pozbycia się tej wylizanej pigułki aptekarskiej.

— Wiesz pan co... niech pan tu zostanie, bo miejsce ktoś zajmie, a my natychmiast wrócimy z panną Stanisławą.

Dziubek uradowany zawołał:

— Wybornie... wybornie! Doskonale!

Leć-że pan... i proszę wracać.

— Niech tylko pan siedzi, ażeby kto miejsca nie zajął! — zawołał Andrzej, sadzając na swoim miejscu Dziubka.

— A proszę zaraz wracać!

— Natychmiast.

Andrzej ściskając rękę Dziubka, pomyslał:

— Siedz-że sobie osłe....

I w tłumie zginął.

Odszukał rychło Stasię i, trzymając ją na oku, biegł ku niej. Siedziała sama i patrzyła w tę stronę, skąd on miał nadejść.

Spotkania ich spotkały się z daleka. Stasia uśmiechnęła się. Andrzej jak szalony przyskoczył ku niej.

— A Dziubek? — spytała. — Mówił co panu? Posłałam go po pana.

— Posadziłem go na swoim miejscu, ażeby kapeczkę odopczął — odrzekł żartobliwie.

— Zaczynasz pan mówić à la Dziubek

— Czas było nauczyć się.

Stasia dotknęła się ramienia jego wachlarzem.

— Już się pan rozchmurzył... to bardzo dobrze.... Nie lubię smutnych ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W obec ostatnich wypadków w Macedonii, nie podobna zaprzeczyć, że rozruchy w tej prowincji przybrały niepokojące rozmiary. Alarmujące wiadomości, jakie rozszły się przed miesiącem, okazały się przesadne, można bowiem było stwierdzić tylko pojawienie się dwóch oddziałów, które zostały doszczętnie rozbite. Potem nastąpiła chwila pozornego spokoju i w tym czasie rozpoczęły mocarstwa interwencję u rządu bułgarskiego, aby poczynił kroki przeciw przetrucianiu macedońskiej organizacji na terytorium tureckie. Rząd spełnił to zadanie z całą energią. Wzmocnione oddziały graniczne z okręgu Küstendil oczyściły cały pas graniczny, a przedewszystkiem klasztor Rito, w którym schroniło się około 1000 ochotników. Energiczne wystąpienie Bułgarii nie mogło jednak stłumić wrzenia w Macedonii. Doniesienia dochodzące w ostatnich dniach z tureckiego terytorium granicznego brzmią niepokojąco. Mieszkający na granicy chłopcy i pasterze opowiadają, że słyszą prawie nieustannie huk dział i strzały karabinowe. Częstością mogą być te wieści wytworem fantazyi, dokładne jednak informacje stwierdzają, że oddziały powstańcze gromadzą się na całym terytorium, przytykającym do okręgu Küstendil i Samakow, wzdłuż linii Karatowa, Kolszani, Podrize, Pechzewo, Dzumaja i Rozłoga. Wiadomości macedońskich dzienników o potyczce między 5000 żołnierzami tureckimi a powstańcami, przyczem zginęło około 600 Turków, są niewątpliwie przesadzone; faktem jest jednak, że na wzgórzach Golek, koło miejscowości Pienicko, silny oddział powstańców, zmniejszywszy ludność do wykania broni, zaatakowany został przez turecką kompanię z dwoma działami. Powstańcy otoczyli żołnierzy tureckich, rozbroili ich i puścili na wolność. Jak położenie jest niebezpieczne, dowodzi okoliczność, iż Turcy cofają swoje strażnice nad granicę w głąb kraju. Liczbę powstańców w wymienionym terytorium obliczają na 1500 osób; wśród nich znajduje się wielu bułgarskich oficerów. Do oddziału na górze Golek należało sześciu oficerów rezerwy. Zdaje się, że powstańcy chcą sobie wywalczyć drogę do Strumicy, ażeby zniszczyć kolej i odciąć możliwość nadsyłania posiłków tureckich. Powstańcy zaopatrzeni są podobno w małe granaty dynamitowe, którymi zrządzają wielkie straty w szeregach tureckich i wywołują nieopisany popłoch. Udało im się także wysadzić w powietrze skład prochu.

O stosunkach na granicy bułgarsko-macedońskiej pisze do jednego z dzienników niemieckich pewien znawca tamtejszych stosunków: Dla zrozumienia przebiegu rzeczy w Macedonii zaznaczyć wypada, że przed utworzeniem niezawisłej Bułgarii, cała ludność bułgarska, pod panowaniem Turcyi, stanowiąca, stanowiła jedną całość moralną, której spójnią była organizacja Kościoła. Gdy Bułgaria oderwała się od państwa otomańskiego, stała się oczywiście punktem ciężkości, do którego ciążyli ziomkowie, pozostali pod berłem tureckim. Odtąd istniały zawsze w Bułgarii literackie i polityczne stowarzyszenia macedońskie oraz macedońskie pisma. W szkołach bułgarskich cywilnych i wojskowych był zawsze znaczny zastęp uczniów z pogranicznych prowincji tureckich. Wzrastający dobrobyt Bułgarii sięgał licznych przybyśców z pogranicznych macedońskich wiosek. Liczbę ich oceniają dziś na 65.000, nie licząc tych co się naturalizowali, oraz tych, którzy corocznie przekraczają granicę bułgarską, szukając zajęcia i zarobku. Tym sposobem między emigrantami z Macedonii a osiadłymi w Macedonii Bułgarami wyrobiła się pewna wspólność idei, tak, że wszystko, co się w Macedonii dzieje, znajduje echo na ziemi bułgarskiej. Dlatego wystąpienie przeciw emigrantom macedońskim i ich stowarzyszeniom mogłoby rząd bułgarski postawić w drażliwym położeniu względem własnych jego poddanych, nie mówiąc już o tem, że wystąpienie takie byłoby przeciwnem konstytucji i prawom krajowym i dałoby powód do tajemnych związków macedońskich. Poprzez stanowiąc na pilnem czuwaniu nad tymi przywołanymi, w interesie utrzymania spokoju i porządku. Rząd bułgarski zaprzecza, żeby jakiegokolwiek zbrojne bandy przekraczały ściśle strzeżoną granicę. Ponieważ i ze strony tureckiej wzdłuż granicy poważne siły są rozdawione, więc gdyby nawet jakimś indywidualum lub całym oddziałem udało się omylić czujność Bułgarów, to musiałyby wpaść w ręce Turków. Zresztą pochwytyeni w Uskubie i w innych miejscach ochotnicy, byli wysyłani do wojska, a nie do obozowisk w tureckiej. Fakt zresztą, że dotąd żadne starcie ochotników ze strażą pograniczną bułgarską nie nastąpiło, świadczy, że jeżeli są jakie bandy w Macedonii, to potworzyły się na miejscu, albo w jakimś mniej strzeżonym punkcie granicy przekroczyły. Bądź co bądź rząd bułgarski stara się przekonać Europę, że niczego nie zaniedbał, co do jego obowiązków międzynarodowych należało, aby powstrzymać ruch w Macedonii. Trudność leży w tem, że wskutek poruszenia kwestyi armeńskiej, wszczął się ruch wśród wszystkich żyjących chrześcijańskich pod panowaniem

tureckim, którym trudno zaprzeczyć prawa do tych samych ulg, jakie mają uzyskać Armeńczycy.

Z Francji.

Ponieważ parlament francuski obecnie nie funkcjonuje, przeto prasa paryska, pozbawiona sposobności do wytaczania sensacyjnych spraw z zakresu wewnętrznej polityki rzeczypospolitej, do czego dostarczają jej zazwyczaj tematu obrady parlamentu i rozmaite jawne i zakulisowe sceny parlamentarne, zwraca obecnie uwagę swoją w inną stronę. Tak n. p. dziennik *Eclair* donosi, że otrzymał rzekomo z Petersburga telegraficzną wiadomość o własnoręcznym liście cesarza Wilhelma II, wystosowanym do cara. W liście tym miał wyrazić cesarz niemiecki zadowolenie z powodu przywrócenia pokoju w Azji przy pomocy Rosyji i Francji, i oświadcza, że byłby szczęśliwy, gdyby mógł dać carowi i jego przyjacielom dowody swej przyjaźni, gdyż nie zapomni nigdy, że zawdzięcza Rosyji pewne polepszenie stosunków z Francją.

Ten sam dziennik ogłasza także rozmowę z hrabią Greppim byłym ambasadorem włoskim w Petersburgu, odwołanym przez Crispięgo. Dyplomata ten utrzymuje, że polityka rosyjska zwróciła się obecnie prawie wyłącznie w stronę Azji. W Azji Rosya chce osiągnąć morze. Europejska zaś część państwa rosyjskiego ma jej służyć głównie za osłonę przeciwko Niemcom. Francja w polityce rosyjskiej ma właśnie odegrać tę rolę, że w razie potrzeby zrobi dywersję przeciwko Niemcom. Właściwym jednak przeciwnikiem Rosyji, podobnie jak i Francji jest Anglia, z którą Rosya konkuruje na wszechświatowej arenie. W istnienie przymierza francusko-rosyjskiego Greppi nie wierzy. Giers nieraz odzywał się do niego, że interesu Francji i Rosyji są identyczne, tak, iż pisany traktat przymierza jest wprost życzliwy. Natomiast prawdopodobnym jest, że Rosya i Francja zawarły konwencję wojskową. Konwencja taka byłaby potrzebna. Co do zewnętrznych objawów sympaty francusko-rosyjskiej ks. Łobanow żyje sobie, żeby były mniej teatralne. W ogóle Rosya powściąga Francuzów i wzywa ich do umiarkowania i spokoju. A jeżeliby Niemcy i Anglia wystąpiły dosyć wrogo przeciwko interesom francusko-rosyjskim, to sytuacja mogłaby się nagle stać bardzo poważną i wypadki poszłyby swoją koleją.

Były prezes gabinetu francuskiego za czasów Casimir-Périer, Dupuy, miał przed kilku dniami w Puy przed swymi wyborcami mowę polityczną, w której scharakteryzował obecną sytuację. Mowca zaznaczył między innymi, że jest zwolennikiem stałości rządu i ciągłości systemu rządowego, pomimo, że sam obecnie nie jest ministrem. Wszystko zatem, co mówiono o jego niezyczliwości dla gabinetu Ribota, jest wprost zmyśleniem. Dupuy pragnie stopniowego rozwoju demokratycznej republiki i ubolewa nad tem, że brak zgody i jedności pośród republikanów utrudnia dotychczas przeprowadzenie pożądanych reform; to też sądzi, że należy uważać szersze „nawróconych” republikanów za równie dobrych, jak ci, którzy pierwsi już przyłączyli się do republiki. Radykałom zarzuca Dupuy, że w żądaniach swoich posuwają się za daleko i jako opozycjonisci domagają się takich rzeczy, których nie śmieli żądać, będąc u władzy. Floquet naprzykład nie ma prawa domagać się rewizji konstytucji, ani Goblet oddzielenia Kościoła od państwa, ponieważ będąc ministrami ani myśleli o przeprowadzeniu tych reform. W końcu oświadczył Dupuy, że jest stanowczym przeciwnikiem kolektywistów; chce on reform socjalnych, ale nie rewolucyjnych; przekonany jest, że nie ma wolności bez ścisłego przestrzegania porządku.

Sprawa dymisji rady legii honorowej ciągle jeszcze jest przedmiotem dyskusji publicznej w Paryżu i w całej Francji, a teraz dopiero wychodzą na jaw niektóre szczegóły tego zajścia. Członek rady Tétreau powiedział pewnemu dziennikarzowi, że dzienniki omawiają tylko sprawę Eiffla, jak gdyby rada okazywała wyjątkową pobłażliwość dla plutokracji. Rzecz ma się przeciwnie. Rada wykreśliła z listy członków orderu kilku finansistów, między innymi bar. Emila Erlanger i jego współpracownika Berthiera, którzy wprawdzie zostali uniewinnieni przez sąd, ale wśród bardzo przykrych motywów wyroku. Erlanger nie robił żadnych trudności — zwrócił dekret i poddał się wszystkim następstwom wykreślenia.

W *Figarze* ubolewa Saint-Genest nad tem, że prezydent rzeczypospolitej nie obronił rady legii honorowej przed Ribotem i oświadczając, iż postępowanie rządu z powszechnie szanowanym generałem Février oburzyło oficerów. Pewien generał powiedział do Saint-Genesta: „Jeżeli prezydent rzeczypospolitej jest rzeczywiście bezsilnym, w takim razie Casimir-Perier miał słusność, abdykując.”

Depesza generała Duchesne z Majunga donosi pod datą dnia 22 b. m., że wojsko francuskie posuwa się dalej ku Andriba. Budowa drogi napotyka na wielkie trudności, mimo to roboty postąpiły aż do Andjelle.

Dziennik paryski *La Patrie* donosi, że prezydent rzeczypospolitej, Faure, uda się na koronację carską do Moskwy.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Najd. Swą Małżonką i dwojgiem Dzieci przybył dnia 23 b. m. zrana do Żywca na dłuższy pobyt, i zamieszkał w pałacu dóbr arcyksiążęcych. Ich Ces. i Król. Wysokościom towarzyszy ochmistrz Dworu hr. Chorinsky. Na dworcu kolejowym powitali Najdosłojniejszych Arcyksiężstwa starosta p. Flechner, burmistrz miasta Żywca, dyrektor dóbr arcyksiążęcych, tudzież naczelny gmin Zabłocia i Ispu. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan raczył z wymienionymi osobami dłuższy czas na dworcu kolejowym rozmawiać i widocznie z przyjęcia zadowolony odjechał w towarzystwie Najd. Swjej Rodziny do pałacu. Przed bramą pałacu ustawił się miejscowy korpus weteranów i podczas przejazdu Ich Ces. Wysokości oddawał honory wojskowe.

— **Ministerstwo sprawiedliwości** przeniosło notariusza Floryana Obmińskiego w Żmigrodzie do Starogo Sącza, a notariusza Piotra Pielę w Słemienu do Wojnicza.

— **P. Antoni Reiner**, c. k. komisarz powiatowy, przydzielony do służby w Prezydium Namiestnictwa, został — jak wiadomo — odznaczony przez nadanie mu tytułu i charakteru sekretarza Namiestnictwa. P. Reiner w szeregach lat, od których pozostaje na obecnym stanowisku, umiał wysokimi zaletami charakteru i umysłu zjednać sobie ogólne poważanie i sympatyę, a wyrazem tego są liczne gratulacje, jakie teraz odbiera z powodu Najw. odznaczenia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zaleszczykach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 23 sierpnia b. r., jednego członka z grupy gmin miejskich na dzień 26 sierpnia b. r., a jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 28 sierpnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wilhelm (Wolf) Schmidt, praktykant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. P. Wincenty Wróblewski, rodem z Krakowa, otrzymał na tymże Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Wiedniu, odbyło się w dniu 23 b. m. uroczyste rozdanie nagród, przyznanych w dniu 19 b. m. przez kolegium profesorów, członkom Akademii. W zastępstwie JE. Pana Kierownika Ministerstwa wyznań i oświaty dokonał rozdania nagród szef sekcji hr. Latour, powitany przez obecnego Rektora Akademii prof. Trenkwalda. Z pośród 35 odznaczonych, pochodzą 11 z Wiednia, 5 z Czech, po 4 z Dolnej Austrii i Szląska, po 2 z Morawii, Saleburga, Niemiec i Węgier, po 1 z Galicji, Tyrolu i Styrii.

— **W dniu wczorajszym** liczne bardzo grono członków Kasyna miejskiego, podejmowało wspólną biesiadę cenionego powszechnie gospodarza Kasyna, p. Włodzimierza Buynowskiego. Wielokrotnie a serdecznie przemówienia, dawały żywe świadectwo sympaty, jaką cieszy się nestrudzony a tyle energiczny gospodarz jednego z najstarszych i najpoważniejszych tutejszych klubów.

— **Zwłoki** ś. p. Tekli z Jankowskich Zielonkowej, odprowadzono wczoraj popołudniu na wieczny spocznik. Za trumną, prócz rodziny, postępowało liczne grono osób z inteligentnych sfer naszego miasta, pragnących w ten sposób stwierdzić współczucie swe dla rodziny, okrytej żałobą przez śmierć ś. p. Tekli.

— **Pogrzeb.** Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. dr. Teodora Jendla na dworzec kolei państwowych, zjazd zwłoki przewieziono zostaną do Liszek pod Krakowem, i złożone w grobowcu rodzinnym.

— **Zakład wychowawczo-naukowy** żeński im. św. Heleny, pod zarządem SS. Felicjanek, znajdujący, ma od wakacji w r. b. kilka miejsc wolnych dla elewek, chcących być w nim umieszczonymi, pod bardzo przystępnymi warunkami. Elewki, kończące w zakładzie szkołę czteroklasową, mogą być dalej posyłane do szkoły wydziałowej im. św. Anny, w pobliżu będącej. Ktoby sobie życzył, może także pobierać lekcje języka francuskiego i muzyki. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w zakładzie, we Lwowie ulica Janowska l. 42.

— **Komisyja egzaminacyjna** dla nauczycieli szkół ludowych pospolicich w Samborze,

podaje do wiadomości, że egzamin kwalifikacyjny w terminie wrześniowym 1895, dla nauczycieli i nauczycielek ludowych, rozpocznie się dnia 9 września b. r. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, z biegiem życia, wykazem przerobionych podręczników i podaniem ostatniej poczty, należy wnieść przez okręgowe rady szkolne do komisji egzaminacyjnej, na ręce dyrektora c. k. Seminarium nauczycielskiego w Samborze, do końca sierpnia b. r.

— **W szkole dla więźniów** tut. zakładu karnego, odbędzie się w dniach 29 i 31 b. m. o godzinie pół do 9 przed południem roczne egzamina, a mianowicie: w poniedziałek, dnia 29 w I klasie, a w środę, dnia 31 b. m. w II i III klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 29 b. m. odprawi się w kaplicy zakładu o godzinie 8 w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów cicha Msza św., podczas której popisywać się będą więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalne i instrumentalnej.

— **Dar.** Pani Feiga Horowitz, właścicielka dóbr Rzeczyce, złożyła na ręce p. Starosty w Rawie kwotę 300 zł. z przeznaczeniem na budowę rozpoczętej już szkoły żeńskiej SS. Felicjanek w Uhnowie, za co Rada szkolna okręgowa składa jej winne podziękowanie.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu czerwcem r. b. nadano we Lwowie 1,400.703 przesyłek, nadeszło 1,091.544 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** W czerwcem r. b. nadano we Lwowie 14.792 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 8.747 zł. w. a., nadeszło 16.839 depesz.

— **Ruch telefoniczny.** W czerwcem r. b. nadano we Lwowie telegramów 1.773. Dochód 964 zł. Nadeszło 2.054. Ilość rozmów telefonicznych 30.432.

— **Ujęci więźniowie.** Więzień tut. Zakładu karnego, Andrzej Hałatowski, który dnia 12 b. m. z roboty uciekł, został przez tutejszą c. k. Policję wysłędzony i w dniu 21 b. m. do tutejszego Zakładu karnego odstawiony.

Więzień Michał Chrzęszcz, który w dniu 19 b. m. z roboty przy cegielnicy Neuwohnera koło Lwowa uciekł, został dnia 23 b. m. przez posterunek żandarmeryi w Bortnikach do tutejszego Zakładu karnego odstawiony.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 lipca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 lipca do 12 w południe dnia 25 lipca b. r. mieliśmy wiatr półn.-zach. o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze bardzo wilgotne (86 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 1.2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +17 °C., najwyższa +26 °C. wczoraj w południe; najniższa +13 °C. dziś w nocy.

Wczoraj był deszcz chwilowy o godz. 2 po południu.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Anglii; zwykła 770 do 765 mm. w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 970 mm.

Prognoza na dobę 26 lipca b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., średnia temperatura około +20 °C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 pre. Opad, chwilowy deszcz.

— **W internacie** uczniów Seminarium nauczycielskiego w Krakowie, będzie z początkiem roku szkolnego 1895/6 do obsadzenia 30 miejsc. Podania zaopatrzone w metrykę, w świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i szczepienia ospy, wnieść należy na ręce przewodniczącego komitetu, dr. Stanisława Tomkowicza (ulica Wolska nr. 11), najdalej do dnia 1 sierpnia b. r. Zwraca się uwagę, iż do przyjęcia na kurs przygotowawczy w Seminarium nauczycielskim, wymagają obecnie ukończenia 6 klas wydziałowych, lub 2 klas gimnazjalnych.

— **Pożar.** Dnia 22 b. m. spłonęły w miasteczku Żurowie 22 zagrody włościańskie, oraz kościół rzymsko-katolicki. Szkody na razie nie obliczono.

— **Niezwykły wypadek** śmierci przez powieszenie, zajmuje władze sądowe w Dobromilu. Oto we wsi Michowa znaleziono na wysokiej czeresni izraelitę Schulima Fuchsa, 21 lat liczącego, nieżywego, powieszzonego za nogi. Zarządzono śledztwo.

— **Ś. p. Zbigniewa Zmorska.** W szpitalu na Pradze pod Warszawą zmarła Zbigniewa Zmorska, znana i uzdolniona nowelista. Córka ś. p. Romana Zmorskiego, poety dużego talentu, twórcy „Lesława“, który fantastycznością swoją i siłą obrazów zapalał w swoim czasie umysły młodzieży, odziedziczyła po ojcu nie tylko zdolności literackie, ale — niestety! — i ciernistą drogę żywota, jakiej los nie poskąpił temu poecie, otwierając przed nim grób wczesny. Czulego i pełnego fantazyi serca córka poety, dotknięta ciężkim kalectwem, zносиła los swój z anielskim poddaniem się woli Bożej, bez najmniejszej skargi, znajdując w opiece ukochanej

matki i w serdecznej ku niej miłości całą popocięchę w trudnej i mozolnej, a obdartej z wszelkich blasków pielgrzymce ziemskiej. I trzeba było zrzadzenia losu, iż ś. p. Zbigniewa umarła nie na rękach ukochanej matki, która sama złożona ciężką niemocą, nie mogła zamknąć oczu obóstwianej córce.

Ś. p. Zmorska nie pozostawia zbyt obfitego dorobku literackiego, ale wśród jej nowel nie brak istotnie pięknych obrazków, a zapamiętałyśmy szczególnie jeden, drukowany w dawnej „Niwie”, w którym przy fantazyj, jakby odziedziczonej po autorze „Lesława”, wykazała dużo serca i uczucia. Sama litości potrzebująca, litowała się nad maluczkimi tego świata, a ta szlachetna tkliwość była główną cechą jej obrazków. Pisma ś. p. Zmorskiej, oprócz „Niw”, drukowały „Kłosy”, „Tygodnik mój i powieści”, „Wieczory rodzinne”, „Przyjaciel dzieci” i inne tygodniki.

— **Pożary.** W nrze 162 *Gazety* donieśliśmy pomiędzy wiadomościami o pożarach w kraju, że na obszarze dworskim w Petryłowie (pow. tłumacki) spłonęły tajnie i kilka sztuk była. *Gazeta Narodowa*, która tę wiadomość za nami powtórzyła, w nrze 202 odwołała ją następnie, twierdząc, że otrzymała od właściciela Petryłowa list z doniesieniem, że cała ta wiadomość o pożarze jest nieprawdziwa, że naraziła go ona na wielkie nieprzyjemności, a wreszcie z prośbą o sprostowanie faktu. Czyż nie to *Gazeta Narodowa* wyraziła zarazem zdziwienie, że *Gazeta Lwowska* rozszerza o wypadkach krajowych podobne nieprawdziwe wieści.

Wobec tego musimy stwierdzić, na podstawie informacji, zasięgniętych niezwłocznie z właściwego źródła, że jak to poprzednio donieśliśmy, w dniu 4 czerwca b. r. na obszarze dworskim w Petryłowie istotnie zgorzała tajnia, zapasy słomy i cztery sztuki nierogacizny. Tłumacki sąd powiatowy, ponieważ zachodzą poszlaki zbrodni podpalenia, zarządził nawet dochodzenie sądowo-karne w tym kierunku. Szkoda zrzadzona pożarem, wynosi jednak nie 14.000 zł., lecz 1400 zł.

— **Strejk robotników w Przemysłu.** Do lwowskich i wiedeńskich dzienników donoszą z Przemysła, że strejkuje tam około 4000 robotników, a to młynarzy, kamieniarzy i malarzy pokojowych. Według dzienników zaprzestano roboty w poniedziałek rano. Pierwsi zaprzestali robić młynarzy, w młynie Frenkla, Lazarska i S-ki. Zrana zgromadziło się tam około 100 robotników, którzy pracowali zwykle od 6 rano do 6 wieczorem i oświadczyli inspektorowi młyna, że zaprzestają roboty. Inspektor wezwał nocnych robotników, aby tymczasowo dalej pracowali, ci jednak nie uczynili zadość temu wezwaniu i przyłączyli się do dziennych robotników. Około 6 wieczorem stanęło około 80 robotników, którzy mieli czuwać, aby na noc nie weszli robotnicy do młyna. Znalazło się jednak 10 takich, którzy na noc poszli. Przyszło do sprzeczki między partią stojącą na dworze a robotnikami w młynie. Nadejście policyi położyło kres dalszemu sprzeczkom. We wtorek rano przyszli tragarze do roboty w młynie, którego strzegło wojsko. Robotnicy budowlani w liczbie 2000, z których wielu jest zajętych przy budowie dworca kolejowego zaprzestali roboty również w poniedziałek rano wraz z cieślami i stolarzami w liczbie 1000. Żądają 10 godzin pracy i podwyższenia płacy. Na stacyi kolejowej przyszło do kłótni między strejkującymi, a kilku cieślami także zatrudnionymi. We wtorek nikt na stacyi nie pracował. Stacya kolejowa jest również strzeżona przez oddział wojska i policję. Malarze przyłączyli się do robotników budowlanych.

— **Millenium.** W przyszłym roku obchodzić będą Węgry jubileusz tysiąco-letniego istnienia państwa węgierskiego. Będzie to uroczystość kolosalna. Nad programem obchodu, z którym połączy się wielka wystawa węgierska, obejmująca okres 1000 lat, pracuje już od roku „wielka komisya.” Oprócz rozlicznych fundacyj, festynów i zebrań, komisya uchwaliła urządzenie wielkiego pochodu historycznego, do którego plan opracował malarz Vago. Pochód, uzmystawiający *millenium* dziejów Węgier, rozpoczyna chorążowie i trębacze Hunnów, za którymi postępują trzej jeźdźcy, niosący herby Węgier. Dalej posuwają się na wspaniałej wóz ze skarbami Attyli. Na tronie w purpurze siedzieć będzie „Hungaria,” otoczona alegorycznymi postaciami niewieściami w białych jedwabkach. Dalej ukaże się Arpad na czele siedmiu wodzów na koniach. Następny obraz będzie przebiegiem do czasów chrześcijaństwa. Najprzód jeźdźcy poniosą statuetę Najsw. Maryi Panny, za nią ukaże się siedzący na swym tronie święty Stefan, poczem grupę zamkną śpiewacy, duchowni i rycerze. Osobna grupa przedstawiać będzie osiedlenie się Sasów i Kumanów, oraz dwór króla Kalmana. Epoka d'Anjou reprezentowana będzie przez dwór Ludwika W., poczem z kolei nastąpi ilustracya z czasów Hunyady'ego. Jan Kapistran otwiera tu pochód na czele wojsk wracających po zwycięskiej walce, które prowadzą bogate łupy, wielu jeńców tureckich, cały harem sułtana i jego wspaniałe namioty. Na tronie zasiada król Maciej i Beatrycza. Dalszy obraz przedstawi zajęcie Budy pod wodzą księcia Karola Lotaryńskiego i księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, dalej ukaże się Tököly i Rakoczy na czele Kuruczów. Następnym obrazem będzie uroczysty wjazd ce-

sarzowej Maryi Teresy do Preszburga, poczem ukażą się niektóre epizody z r. 1848. Pochód zakończy wóz tryumfalny, na którym umieszczone będą posągi Najj. Państwa.

— **Rzymska drukarnia.** W południowych Węgrzech, w mieście Karansebokie, tamtejszy architekt i archeolog, Adryan Dyakon, odkrył w ruinach kolonii rzymskiej Bersovia napis, który świadczy, iż żołnierze rzymscy, należący do czwartego legionu Flavia Felix, obozując w Bersovii, mieli tu swoją drukarnię. Tak więc na dwa wieki przed Chrystusem, a 13 wieków przed Gutenbergiem, drukowano za pomocą ruchomych liter. Fotograficzne zdjęcia napisu i dokładne wizerunki otrzymać można od „Adriana Diaconuni, N. Bogsan Vila Adriana (Sud-Ungarn).”

— **Miesiąc lipiec,** który świeżo zapisał się w historii morderstwem Stambułowa, dał się już dobrze we znaki światu różnymi podobnymi wypadkami. Począwszy od wzięcia Bastylli w dniu 14 lipca 1789 roku, na lipiec przypadły: paryska rewolucya „lipcowa” 1830 r., wojna austriacko-pruska 1866, a wreszcie i wypowiedzenie wojny francusko-pruskiej. W zamachach na monarchów i mężów stanu, odgrywa też lipiec w bieżącym stuleciu nieposłednią rolę. Dnia 28 lipca 1835 r. dokonał Fieschi zamachu na króla Ludwika Filipa, wskutek czego zginął marszałek Mortier i 13 osób. Były burmistrz, Tschetch, zwrócił w dniu 26 lipca 1844 broń morderczą przeciw królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV, zaś d. 14 lipca 1861 dokonał Oskar Becker w Badenie zamachu na życie króla Wilhelma I. Dnia 19 lipca 1872 spotkało to samo króla Amadeusza hiszpańskiego. W dniu 13 lipca 1874 w Kissingen, strzelił Kullmann do księcia Bismarcka, nakoniec dnia 2 lipca 1881 r. został śmiertelnie raniony prezydent Stanów Zjednoczonych, Garfield, przez mordercę Guiteau.

— **Welocyped.** Pierwszym wynalazcą welocypedu był badeński nadleśniczy, baron Karol v. Drais; jego „maszyna do biegania” wzbudziła zachwyt i podziw całej Europy na kongresie wiedeńskim w roku 1815. Nazwano ją „draising” od wynalazcy. Dziś nazwa ta służy wyłącznie dla maszyny, używanej przez służbę ruchu kolei żelaznych. Bicykl, welocyped, we Francji zwany jest „le veloce”, „vélocifere”, „célerifere”, „bicyclette”, lud nazywa go „la bécané” (maszyna). W Belgii nosi nazwę „vélocipède.” W Anglii „the cycle”, „dandy-horse” (koń dandyś), „bone-shaker” (kościotłuk), „racer” (ścigowiec). W Niemczech nazywają go „Zweirad” (dwukołowiec) lub „Dreirad” dla oznaczenia trzykołowca. Chińczycy, którzy z zachwytem i podziwem patrzą na ten sposób lokomoeyi, używany przez Europejczyków, przezywają welocyped „gog-ma”, to jest (nić z obcyzny), lub „fei-czai” (latająca maszyna), lub jeszcze „tsu-tsun” (samobiegający wózek). Pewien Chińczyk tak określił bicykl angielskiemu turyście: „Jest to malutki muł, którego się prowadzi za uszy i do biegu zmusza, kopiąc go ciągle w brzuch.”

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W sobotę wystąpi p. Mieczysław Frenkel w wybornej i pełnej humoru krotkochwili Schönthana p. t. „Porwanie Sabine”. Utwor ten dzięki znakomitej grze p. Frenkla długo cieszył się wielkiem powodzeniem na scenie lwowskiej, obecnie wznowiony niewątpliwie teatr zapewni

W niedzielę wznowiona będzie wesoła komedia p. Z. Przybylskiego w 4 aktach „Wicek i Wacek” z p. Frenklem w roli Klepaczkiego.

W poniedziałek dane będzie przedstawienie na dochód wódw i sierót po literatach i artystach. Powtórzoną będzie komedia Wolfa p. t. „Mężowie ich córek”; p. Mieczysław Frenkiel ofiarował cały swój dochód z tego przedstawienia na powyższy cel.

Występy p. Frenkla już się kończą. Ulu-bieniec naszej publiczności wyjeżdża na kilka tygodni do Szwajcaryi a 1 września już grać będzie w Warszawie.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek po raz pierwszy „Mężowie ich córek”, komedia w 3 aktach Wolfa. Czwarty gościnnie występ Mieczysława Frenkla.

(S. P.) **Jubileusz rosyjsko turecki.** W dobie rozlicznych jubileuszków nie od rzeczy może będzie wspomnieć o przypadającym w tym roku właśnie jubileuszu czterowiekowym nawiązania stosunków dyplomatycznych między Turcyą a Rosyją. Pierwszy poseł rosyjski od Iwana III. przybył do Stambułu w roku 1495 za rządów Bajazeta II. Był nim niejaki Michał Plecezejew, który atoli nie okazał zbyt wielkich zdolności dyplomatycznych, gdyż miasto zbliżenia między swym dworem a Portą wywołał wielce nieprzyjemne dla stron obu nieporozumienie, odrzucając zaofiarowany mu przez sułtana kaftan honorowy oraz ucztę. Obie te łaski uważał carski wysłannik jako nieodpowiednie dla jego poselskiej godności i słusznie padyszach w liście do Iwana III. wystosowanym żalił się z powodu braku ogłady jego posła. W roku 1499 przybył drugi poseł rosyjski nad Bosfor, niejaki Gołochwastow, dopraszając się pewnych ulg dla kupców rosyjskich, handlujących w posiadłościach sułtańskich, ale władca wiernych śnać obrażony poprzedniemu poselstwem, nie dopuścił go nawet przed swe oblicze. Natomiast syn Bajazeta, Selim I., zaraz po wstąpieniu na tron, wysłał poselstwo do Moskwy, (w r. 1512), pod przewodnictwem księcia Kemala z zawiadomieniem o objęciu przez niego rządów. Książę doznał na carskim dworze nader uprzejmego przyjęcia i powracając do kraju, przywiózł z sobą nowego wysłannika Rosyji, niejakiemu Aleksiejewowi, który zawiadomił jego pana o śmierci Iwana III. oraz o wstąpieniu na tron Wasyla. Ten ostatni wystosował do Selima list, w którym między innymi czytano te słowa: „Ojcowie nasi żyli w bratniej zgodzie, dla czego i my, ich synowie, nie mamy tego uczynić?” Aleksiejew, podobnie jak jego poprzednicy, otrzymał od cara wyraźne zlecenie, by nie padał przed sułtanem na kolana, lecz poprzestał na skrzyżowaniu rąk na piersiach oraz, by pierwszy nie zapytował o zdrowie padyszacha. Widocznie jednak misya Aleksiejewa uwieńczoną została pomyslnym skutkiem, gdyż i w roku 1515 i w r. 1520 stali carowie do Stambułu posłów swych w rozmaitych sprawach, jakkolwiek sułtan nie wywzajemniał się im wcale legacyami. Toż samo sułtan Sulejman nie dbał wcale o Moskwę. Zaraz po jego wyniesieniu na tron wysłał Wasyl w krótkich odstępach czasu dwa poselstwa na Złoty Róg, ale obaj posłowie przepadli bez wieści, a gdy car w roku 1530 przez usta trzeciiego z rządu wysłańca pragnął się dowiedzieć o losie zaginionych, spotkała go tak ostra odprawa ze strony sułtana, iż o nawiązaniu dalszych stosunków nie mogło być mowy. Dopiero za panowania Iwana Groźnego znalazło się w Moskwie poselstwo Sulejmana, które obok głównej swej misyi: zakupna futer sobolich, przywiozło też carowi list sułtański, wystosowany do „szczęśliwego i mądrego władcy”. (1557 r.).

Ta rezerwa Sulejmana jest tem bardziej uwagi godną, że małżonką jedyną tego sułtana, któremu historia przyznała miano wielkiego, była Rusinka Roksolana. W najnowszych czasach historycy francuzcy pragną ją zaanektować dla swej narodowości, podczas gdy B. Stern, autor artykułu *Berliner Tageblattu*, z którego tę wiadomość czerpiemy, nazywa Roksolanę, Rosyanką... Kto wie o potężnym wpływie, wywieranym przez uroczą sułtankę Churem — tak zwała się po tureku Roksolana — na całą politykę zagraniczną Porty, ten łatwo zrozumie, że carowie Moskwy nie musieli się cieszyć jej szczególniejszymi względami.

Po długiej przerwie, w roku 1570, przybył do Selima II. Nowosilcow, wysłany przez Iwana Groźnego z zapewnieniami przyjaźni, lecz podobnie jak jego następcę, wysłany w jakiś czas później, doznał obojętnego przyjęcia ze strony padyszacha, który dopiero w roku 1580 wysłał do Moskwy swego dygnitarza dla wystuchania skarg carskich, wymierzonych przeciw Tatarom i Turkom. Lepiej trafił poseł moskiewski, wyprawiony z darami dla sułtana w roku 1592, w celu wyjednania pewnych ustępstw dla greckiego patriarchy.

Wprawdzie na razie skończyło się na przyrzeczeniu sułtańskim, ale mimo to harmonia między oboma władcami była jak najlepszą.

Dopiero z chwilą wstąpienia na tron Romanowów, Turcy poczyną szukać sojuszków z Rosyją, z którą w roku 1633 zawarła sojusz wymierzony przeciw Polsce, traktatem zaś z roku 1681 przyznała Rosyjanom prawo odprawiania pielgrzymki do Jerozolimy. Z chwilą objęcia rządów przez Piotra Wielkiego następuje radykalny przewrót w stosunkach rosyjsko-tureckich, na niekorzyść Turcyi, której dyplomacya popada w coraz to większą zależność od rosyjskiej. Wojna następuje po wojnie, sprowadzając dla Porty coraz to nowe upokorzenia i uszczuplenia granic. Coraz to częściej poselstwa tureckie spieszą na północ, aż w końcu utworzono w Petersburgu stałe poselstwo tureckie. W połowie osnaśnatego wieku przedstawicielem padyszacha nad Nową był Derwisz Mahomed, który w swych pamiętnikach, ogłoszonych obecnie drukiem, wspomina o balach i o przedstawieniach teatralnych, urządzanych na dworze carowej Elżbiety. Uważa te zabawy, jako igraszki nocy ślubnej, wymyślone na rendez-vous dla zakochanych, dla wzajemnych zwierzeń, o których nikt więcej wiedzieć nie potrzebuje. Szczególniej dziwi go fakt, iż sama carowa bierze udział w tańcach. „Ludzie hołdują swym namiętnościom, a

niedźwiedzie tańczą na pustyni”, pisze nasz Mahomed w swym dzienniku.

Nowsze wojny i traktaty, zawierane między Rosyją a Turcyą są rzeczą znaną. Od ostatniej wojny upłynęło lat dwadzieścia i jubileusz czterowiekowy dyplomatycznych stosunków obu tych państw może być święcony, wśród ogólnego pokoju. Co będzie za sto lat? — okaże przyszłość.

Nowości literackie podawane przez księgiarnię H. Altenberga we Lwowie:

- Alkar „Łazarz Carnot, jako wygnaniec w Warszawie” (1816). 1 zł.
- Bartoszewicz „Rok 1863”. 1 zł.
- Bridel „Prawo kobiet i małżeństwo”, studya krytyczne. 1 zł. 96 ct.
- Berent „Fachowiec”, powieść współczesna. 1 zł. 40 ct.
- Chmielowski „Współcześni poeci polscy”. 2 zł. 80 ct.
- Dzieduszycki „O wiedzy ludzkiej”. 2 zł.
- Estėja „Mgławica”, powieść, 2 tomy. 2 zł. 52 ct.
- Estreicher „Bibliografia polska” tom XIV, z. 1, 2, 3. 7 zł. 50 ct.
- Finkel „Bibliografia historii polskiej”, z. 1, część II. 1 zł. 80 ct.
- Gawalewicz „Cudak”, powieść. 1 zł. 80 ct.
- Glatman (Ludomir) „Opowieści i wspominki historyczne”, serya I. 1 zł. 50 ct.
- Goltz „Organizacya gospodarstwa wiejskiego”. 4 zł. 50 ct.
- Hajota „Jak cień”, powieść. 1 zł. 80 ct.
- Jeske Choński „Rozkład w życiu i literaturze”, studjum. 1 zł. 96 ct.
- Junosza „Willa pana regenta” (obraz z życia wiejskiego). 2 zł. 10 ct.
- Junosza „Fotografie wioskowe”. 1 zł. 40 ct.
- Konratowicz „Bez woli”, powieść. 1 zł. 40 ct.
- Kraushar „Frank i Frankiści polscy 1726 do 1816”. 6 zł.
- Lubiński „Przemysł rolny”, 2 tomy. 9 zł.
- Leliwa „Zarys stosunków polsko-rosyjskich”. 1 zł. 50 ct.
- Lamb „Powieści Szekspira”. 2 zł. 52 ct.
- Łoś „Przy naszych dworach”, nowele. 2 zł. 80 ct.
- Łoś „High-life doktor”, powieść współczesna. 2 zł. 50 ct.
- Łoś „Aktorka”, powieść współczesna. 2 zł. 80 ct.
- Łoziński „Tłum”, szkic socyologiczny. 60 ct.
- Marrené „Przeciw prądowi”, powieść, 2 tomy. 2 zł. 50 ct.
- Nałkowski „Zarys geografii powszechnej (poglądowej)”. 3 zł. 60 ct.
- Pilecki „Kobiety poetki”. 85 ct.
- Sewer „Na szerokim świecie”, powieść. 1 zł. 80 ct.
- Prus (Głowacki) „Kroniki 1875—1878”. 2 zł. 80 ct.
- Szczęsna „Złote myśli Adama Mickiewicza”. 1 zł. 12 ct.
- Schnr-Pepłowski „Racławice, pierwsza panorama polska”. 50 ct.
- Tarnowski „Studia polityczne”, 2 tomy. 1 zł. 80 ct.
- Wolff „Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku”. 12 zł. 30 ct.
- Wróblewski „Jan Kasprowiec”, szkic literacki. 30 ct.
- Zapolska „Janka”, powieść, 2 tomy. 3 zł. 8 ct.
- Żeromski „Opowiadania”. 1 zł. 68 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie zwinięcia zakładów kontumacyjnych dla nierogacizny w Białej i w Krakowie, oraz odszkodowania, jakie z tego tytułu żąda miasto Biała postawili dnia 12 bm. dep. Menger i tow. interpelacyę do Rządu. Rząd nie mógł dać odpowiedzi ustnej na ostatniem posiedzeniu Izby w tej sprawie, lecz zawiadomił interpelanta o jej treści. Jak *Wiener Abendpost* donosi treść odpowiedzi była: „Zakłady kontumacyjne zaprowadzono przymusowo w Galicyi i na Bukowinie z powodu grasującej często w tych krajach swego czasu zarazy pyskowej i racicowej, a przymus kontumacyjny był środkiem utrzymania eksportu bez narażania innych krajów na znaczniejsze niebezpieczeństwo zarazy. Od tego czasu jednak, dzięki energicznemu wykonywaniu policyi weterynaryjnej, kraje te były przez dłuższe peryody od zarazy pyskowej i racicowej ubyły całkiem wolne, a gdy zaraza wybuchła, to ograniczała się na bardzo małe terytorjum. Tem samem ustała potrzeba zachowania przymusu kontumacyjnego. Nie da się zaprzeczyć, że skutkiem jego zniesienia dochody zakładów kontumacyjnych miejskich w Białej i Krakowie doznają uszczuplenia, którego wysokość jednak na razie obliczyć się nie da. Przyszły rozwój handlu nierogacizną w tych miastach zależeć będzie od rychłości zarządów miejskich; wszak i w zniesieniu przymusu posiadać one będą targo na nierogaciznę tak znakomicie urządzone, jak nigdzie w Europie. Niema więc powodu

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik miał wczoraj wieczorem powrócić do Wiednia. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, która zatrzymała się jeszcze w Luksemburgu, powróci w kilka dni później. Dzień Swych urodzin, 30 b. m., spędzi Najd. Arcyksiążę w gronie rodzinnem na zamku Wartholz w Reichenau.

Hr. Franciszek Coronini miał — jak donosi *Corriere de Gorizia* — oświadczyć, że postanowienie jego, co do złożenia mandatu do Rady państwa i usunięcia się od polityki, jest nieodwołalnym i nigdy nie miał zamiaru cofać go.

Deput. młodoczeski dr. Szamanek, złożył mandat do Rady państwa i zamierza się poświęcić wyłącznie praktyce lekarskiej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że prezydent Trybunału administracyjnego, hr. Ryszard Belcredi, spełniając postanowienie, od dłuższego czasu powzięte wniósł podanie o dymisyję. Na następcę hr. Belcrediego ma być upatrzony b. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn.

Organ niemieckiego urzędu kanclerskiego *Hamb. Corr.* zapewnia, że wiadomość jakoby gabinety: wiedeński, berliński, londyński i rzymski postanowiły wdrożyć wspólną akcyję w sprawie bałkańskiej — przynajmniej co do udziału Niemiec w tej akcyji jest nieprawdziwą.

Onegdaj przybyła do Warszawy pruska deputacja wojskowa z generałem piechoty Seecktem na czele a to aby prosić hr. Szawałowa o przybycie do Berlina na uroczystość 150-letniego jubileuszu pułku imienia cesarza Aleksandra. Deputacja w dniu przybycia była na obiedzie w pałacu Belwederskim u hr. Szawałowa, a wieczór spędziła na przedstawieniu baletu w teatrze Łazienkowskim.

Wedle informacji dzienników petersburskich zarząd dóbr państwa w Królestwie Polskiem ma być zreformowany na wzór zarządu, istniejącego dla wewnętrznych gubernij państwa.

Poselstwo abisyńskie zostało przedwczoraj w obozie pod Krasnem Siołem przedstawione naczelnemu dowódcy w. ks. Włodzimierzowi i jego małżonce.

Jak donosi *Świat*, poselstwo abisyńskie wyraziło życzenie, aby rossyjscy przedsiębiorcy przybywali do Abisynii i zakładali tam warstwy i mniejsze fabryki.

W dziennikach zagranicznych pojawiła się w tych dniach wiadomość, iż prezes gabinetu bułgarskiego Stoilow wniósł do księcia Ferdynanda prośbę o dymisyję, nie czuje się bowiem dość silnym, aby przeciwdziałać skutecznie prądom rusofilskim. Wedle wiedeńskiej *Presse*, wiadomość ta jest przedwczesną, lecz tylko przedwczesną. Faktem bowiem jest, że rząd w Sofii już od kilku tygodni nie czuje się panem położenia i nie jest w stanie okiełzać wypadków wywołanych częścią przez niego samego, częścią przez jego przeciwników.

Ojciec św. — jak donoszą z Rzymu — postanowił, aby kierownictwo parafij greckiego obrządku w Stambule i Kadikoi (Konstantynopol), oraz istniejących przy tych parafiach szkół, poruczone było francuskim misjonarzom zakonu „Wniebowstąpienia N. P. Maryi“. W szkołach wspomnianych udzielane są nauki gimnazjalne. Watykan będzie dalej w zasadzie popierał gorliwie, przy pomocy francuskiego komitetu dla rozszerzenia wiary, utworzenie zakładu dla wyższych literackich i teologicznych studiów w Konstantynopolu, w celu podniesienia poziomu wykształcenia greckiego kleru.

Agencja Stefaniego donosi z Jeruzolimy: Prócz religijnego bractwa abisyńskich katolików, udali się pod opiekę włoską i zostali przyjęci także katolicy z Szosa, jakoteż Koptowie z klasztoru Deiresulltan wraz z dwoma sekretarzami i superiorem z Gondor, który niedawno przybył był z Szosa.

W Brukseli aresztowano z powodu znanych zająć ulicznych dziesięć osób pod zarzutem zbrodni majestatu a siedm innych z powodu rozszerzania odezów, przy których nie podano, gdzie były drukowane.

W dniu 23 b. m. król Leopold wręczył batalionowi strzelców gwardyi obywatelskiej w Brukseli nowy sztandar, przyczem odpowiadając na przemówienie majora-komen-

danta wygłosił król dłuższą przemowę, w której wskazał na odrodzenie narodowego ducha w Belgii po wiekach obcego panowania. „Stary sztandar — mówił — przypomina pamiętne czasy, w których został sporządzony dla obrony niezależności. Obyśmy się przejęli nastrojem tych wielkich czasów. Przez miłość dla ojczyzny i poświęcenie dla niej starajcie się poprzez dobrobyt kraju i podnieść jego znaczenie. Oby wolność coraz silniejsze zapuszczała korzenie na tej świętej ziemi, która przez czyny bohaterów z roku 1830 stała się ziemią belgijską!“

Według ostatnich depech z Kuby, starają się Hiszpanie pod Bayamo, gdzie marszałka Martinesa-Camposa powstaniecy byli otczyli, o ile możności jak najprędzej zebrać znaczne siły, aby wykonać stanowcy atak na powstańców. Korpus generała Navarro — jak donosi madrycki *Imparcial* — w sile 2000 ludzi przybył już tam, nie napotkawszy po drodze powstańców. Oczekują jeszcze przybycia batalionu z pułkownikiem Aldave na czele, a nadto stojąca w Holguin pod dowództwem generała Juareza Valdesa kolumna o sile 2000 ludzi otrzymała rozkaz w marszu do Bayamo. Powstaniecy, którymi dowodzi Maceo, mają tworzyć oddział w sile 3000 ludzi. O porażce, jaką Hiszpanie ponieśli pod Bayamo, utrzymuje *Imparcial* następujące szczegóły: W dniu 11 b. m. przybył Martinez Campos na czele niewielkiego oddziału do Manzanillo. Następnego dnia, wczesnym rankiem, wyruszył do Bayamo, oddalonego 63 kilometrów. Eskorta jego składała się z 200 żołnierzy piechoty i 40 jeźdźców. Niedaleko za Manzanillo przyłączył się generał Santocildes, który dowodził również 200 żołnierzami piechoty i 40 jeźdźcami. Doniósł na marszałkowi, że nieprzyjacieli w znacznej liczbie zajęli okolice góry i zamierała otoczyć małą garstkę Hiszpanów. Składała się ona, jak wiadomo, z 400 jeźdźców. W dniu 13 b. m. o godzinie 8 rano nastąpiło spotkanie Hiszpanów z oddziałem powstańców, liczącym około 3000 ludzi. Powstaniecy, którymi dowodził Maceo, zajęli silne stanowiska i otworzyli morderczy ogień na Hiszpanów. Widocznie zamiarem ich było dostać marszałka Martinesa-Camposa żywym czy umarłym w swe ręce. Nie wiele brakło, a byłoby się to im powiodło. Generał Santocildes, który poznał niebezpieczeństwo, stanął na czele oddziału Hiszpanów, i zagrzawszy ich okrzykiem: *Viva la Espana!* rzucił się na nieprzyjaciela.

Hiszpanie, porwani jego przykładem, walczyli bohatercko i zadali nieprzyjacielowi liczne straty. W chwili, gdy Santocildes zdawał się już być bliskim zupełnego zwycięstwa, gdyż szeregi nieprzyjacielskie były już prawie złamane, ugodziła go kula w serece i dzielny żołnierz padł na miejscu. Martinez Campos, który spostrzegł, że śmierć Santocildesa odebrała serce żołnierzom, rzucił się z dobytą szablą na czoło oddziału, żołnierze podążyli za nim i oddział silnie nadszarpięty, przebiwszy się przez nieprzyjaciół, dostał się wreszcie do Bayamo. Komunikacja między Bayamo a Manzanillo ma być już znowu przywrócona.

Amerykański wojenny statek przybrzeżny zatrzymał parowiec „Ohio“, który wioził oddział powstańców na Kubę.

Wybory angielskie skończą się w piątek. Dotychczas unioniści mają bardzo znaczną większość, której pozostałe jeszcze wybory nie mogą już tak dalece zmienić.

Poll. Corr. zaprzecza doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby 6000 wojska załogi konstantynopolskiej otrzymało rozkaz w marszu ku granicy macedońskiej. Podobne wreszta zarządzenie wydaje się zbyt niecelnym, albowiem na zachodnim terytorium rozporządza Turcy 46 batalionami, a oprócz tego 18 batalionów stoi na granicy bułgarskiej. Wobec przyjaznej postawy Serbii a także i Grecyi możnaby w danym razie skierować szybko przynajmniej połowę tych sił na zagrożone punkta.

Od dwóch blisko lat trwa zacięta walka między rządem brazylijskim a powstańcami stanu Rio-Grande do Sul. W ciągu ostatnich kilku miesięcy toczyły się układy, których celem było zakończenie wojny. Jako główne warunki pokoju postawiono: 1) amnystyę dla powstańców; 2) stworzenie posady sędziego narodowego, obdarzonego pewną władzą autonomiczną. Urzędnik ten miałby kierować krajem obok gubernatora Castilhos. Usiłowania te rozbijają się jednak o opór obu stron. Partya Castilhos'a żąda zupełnego poddania swej władzy powstańców — powstańcy zaś jako warunek *sine qua non* kładą zniesienie urzędu gubernatora, a zastąpienie go przez delegata narodowego. Wobec tego pokojowe zamiary rządu federacyjnego zapewne spełzną na niczem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował kanonika honorowego księdza Aleksęgo Torońskiego we Lwowie członkiem galicyjskiej krajowej Rady szkolnej.

P. Kierownik Ministerstwa oświaty zamianował pomocniczego nauczyciela w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, architekta Lucjana Baekera i suplenta Justyna Głowackiego, rzeczywistymi nauczycielami w tej szkole.

Wiedeń, 25 lipca. Izba panów załatwiła na wczorajszym posiedzeniu projekta ustaw, będące na porządku dziennym, między innymi przedłożenia w sprawie budowy dwóch instytutów lekarskich i jednego instytutu fizycznego dla Uniwersytetu lwowskiego, dalej co do zmiany ustawy o markach ochronnych, powiększenia parku przewozowego kolei państwowych, tudzież konwersyę w sprawie żeglugi po Prucie. Następnego posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 25 lipca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udał się wczoraj popołudniu do Rezydencji cesarskiej w Ischl, ażeby Najj. Panu złożyć sprawozdanie o stanie spraw bieżących.

Wiedeń, 15 lipca. Izba panów przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu w drugim i trzecim czytaniu ustawę finansową na r. 1895.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Według dzienników otrzymał ks. Metropolita Sembratowicz godność kardynała, ale nie na najbliższym konsystorzu tylko na jednym z późniejszych.

Ischl, 25 lipca. Najj. Pani powróciła tu z Bardyjowa.

Lublana, 25 lipca. Nadzwyczajna sesya Sejmu krajńskiego została wczoraj otwarta. Marszałek krajowy w mowie zagajającej wspomniął o współzuciu okazanem przez Najj. Pana z powodu katastrofy trzęsienia ziemi — i wynurzył podziękowanie za dowody powszechnej ofiarności.

Split, (Spalato) 25 lipca. Wczoraj popołudniu o godz. 4 min. 36 zauważono trzęsienie ziemi faliste, które trwało trzy sekundy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25go lipca 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 397.75, Akcye kolei państwowej 429.—, Akcye tytoniowe —, Anglo-austriackie 173.75, Unionbank —, Południowej 110.65, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 276.50, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 98.15, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 59.43.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 25go lipca 1895 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93.50, Węgierskie akcye kredytowe 486.50, Akcye anglo-austriackie 174.25, Akcye banku Union 166.40, Akcye kolei Południowej 110.75, Losy tureckie 79.10, Akcye kolei państwowej 429.62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323.—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.30, Akcye tytoniowe 233.—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98.15, Akcye kolei Elbetal 296.25, Akcye banku dla krajów koronnych 277.25, 4-procentowa węgierska renta złota 123.40, Akcye banku związkowego 166.40, Rubel papierowy 1.30.—, Węgierska renta papierowa 99.80, Kredytowe ziemskie 540.—, Kredyty 398.25, Rimamurania 286.50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 24go lipca 1895 r. godzina 5 minut 15 Paryż: 3-pre. renta 102.—, lombardy —. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 218.75, Akcye kredytowe 245.90, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Rossyjsko-wschodnia 4-pre. pożyczka przyjęta pro ultimo 67.50, Austriackie banknoty 168.30, Lombardy 46.10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 24go lipca 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16.70 do 16.80 zł. Budapeszt: Pszenica na maj-czerwiec 6.53 do 6.55 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 144.— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

przypuszczać, ażeby targi w obu tych miastach nie prosperowały tak n. p. jak targ w Wiener Neustadt, który wprowadzie także dobre, lecz nie tak świetne jak tamte jest zorganizowany a gdzie nigdy przymusu konsumacyjnego nie wykonywano. W każdym razie Rząd popierać będzie interesa obu tych targowisk jak najusilniej i w tym względzie dał JE. P. Namiesnikowi Galicyi odpowiednie wskazówki“.

Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych. Według ostatniego wykazu generalnej Dyrekcji kolei państwowych przewieziono w miesiącu czerwcu b. r. na wszystkich własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających ogółem osób 4,691,175, ton towarów 1,915,269.

Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł: 2,661,718 zł., z przewozu towarów 5,108,242 zł., czyli ogółem 7,769,960 zł.

W porównaniu z miesiącem czerwcem roku ubiegłego, wykazuje dochód w miesiącu czerwcu roku bieżącego zwyżkę w kwocie 511,251 zł.

Koleje żelazne w Królestwie polskiem. Jak donoszą dzienniki petersburskie, skarb państwa wyasygnował rs. 4,000,000 na budowę nowej kolei, prowadzić mającej od Lublina kolei nadwiślańskiej na Lubartów, Wirlej i Koek, oraz na Wojciechów do Łukowa, st. dr. żel. warsz.-terespolskiej. Nowa ta kolej na przestrzeni 85 wiorst przetnie 4 powiaty: lubelski, lubartowski, radzyński i łukowski.

Koleje rossyjskie. Donoszą z Petersburga: W biurze departamentu dla między narodowych komunikacyj w Petersburgu odbywają się obecnie konferencye komisji, zwołanej przez departament kolejowy, w celu jak najszybszego wprowadzenia taryfy bezpośredniej komunikacyi rossyjsko-austriackiej, z zastosowaniem na kolejach rossyjskich systemu taryf strefowych. Bezpośrednie bilety ty postanowiono zaprowadzić pomiędzy: Wiedniem, Pragą, Lwowem, Karlsbadem, Maryenbadem, Francensbadem i innymi miejscowościami leczniczymi austriackimi, a głównymi centrami rossyjskimi, jako to: Petersburgiem, Moskwą, Odessą, Kijowem, Warszawą, Wilnem, Rygą i t. d. przyczem, stosownie do położenia geograficznego danych stacyj, taryfa bezpośrednia skierowaną będzie na jeden z punktów pogranicznych: Granicę, Radziwiłłów, Nowosielce i Podwołoczyska. W liczbie udogodnień, niepraktykowanych dotąd w komunikacyi zewnętrznej, proponowane jest pomiędzy innymi wprowadzenie biletów kombinowanych klas: drugiej i trzeciej, skutkiem czego podróżny będzie mógł n. p. podróżować na kolejach rossyjskich drugą, na austriackich trzecią klasą. Udogodnienie o tyle ważne, iż na większości kolei rossyjskich w pociągach kuryerskich, najdogodniejszych przy dalszych podróżach, nie ma wagonów klasy trzeciej, istniejących według rozkładu jazdy na pociągach austriackich. Nadto podróżni będą mieli prawo zatrzymywania się wśród drogi na przestrzeni, objętej przez austriackie koleje, nie więcej nad dwa razy, na rossyjskich ilekroć sobie tego życzyć będą, z jednym tylko warunkiem, ażeby termin biletu nie był przetrzymany. Przygotowany przez komisję projekt będzie w najbliższym terminie przedstawiony ministerstwu skarbu i komunikacyi do zatwierdzenia, z tem jeszcze uwzględnieniem, iżby z nowo wprowadzonych udogodnień mogli korzystać chorzy, powracający z miejsc kuracyjnych austriackich, lub udający się tam w jesieni.

Targ zbożowy.

Lwów, 25go lipca: pszenica 7.50 do 8.30 zł., żyto 6.20 do 6.75, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 5.— do 5.75, owies 6.— do 6.40, rzepak 9.— do 9.75, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.— do 5.40, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, anyż — do —, kukurudza stara 7.— do 8.50, nowa 7.— do 8.—, chmiel 60.— do 70.—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —. Usposobienie słabe.

Kraków 24 lipca: pszenica biała 7.75 do 8.—, czerwona 7.70 do 7.95, żółta 7.70 do 7.90, żyto 6.10 do 6.50, jęczmień browarny 6.30 do 6.75, pastewny 5.85 do 6.—, owies 6.50 do 6.75, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9.— do 9.20. Usposobienie: słabe.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	9:00	—	—	11:00	4:55	—	6:45
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 12/6)	5:10	—	—	—	—	—	—	11:00	4:55	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	11:00	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	—	8:40	11:00	4:55	—
Z Mező-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	—	—	—	2:50	—	4:55	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	—	4:55	6:45
Z Zagórze przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	2:50	—	4:55	6:45
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	4:55	6:45
Z Hrebenowa (od 10/6 do 21/6)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4:55	6:45
Z Skolego i Struja	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	10:25	6:45
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Struj	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	10:25	6:45
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	7:35
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9:33	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9:33	3:00
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9:33	7:35
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	—
Z Bełża	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	9:33
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecz	2:09	9:44	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Bruchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzina 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Dr. Seweryn Paneth

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 1. 29.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25. lipca 1895.

1. Akcje za sztukę.	płaca żądają walutę austr.	
	zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	225
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. wa.	320	324
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	—	—
" 5 pr. w. a.	—	—
" wylosowane z 10 pr. premią	110	111
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	101
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	101
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98	98
" 4 pr. w. a. los w 56 l.	98	98
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	99
Bank. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
" " 4 1/2 pr. w. a.	100	101
" " 4 pr. w. a.	98	98
" " 4 pr. koronowej	98	98
Losy miasta Krakowa	26	50
" " Stanisławowa	42	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5	70
Napoleonodor	9	59
Półimperyal	10	—
Rubel rosyjski srebrny	1	26
" papierowy	1	29
100 marek niemieckich	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lipca 1895.

Dług państwa.	płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.35	100.55
lut-y-sierpień	100.30	100.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156. —	156.70
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
" 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
" 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.25	158.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 300 k.	100.95	101.15
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.25	99.25
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.75	174.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	396.50	397. —
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915. —	920. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. & zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. & 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. & 200 zł.	275.60	276.40
Bank austro-węgierski & 600 zł.	1060. —	1064. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	566. —	570. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) & 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3545. —	3565. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	321. —	323. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	121. —	121.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	116.75	117.75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	118.75	119.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.50	—
82 latach zwrotne	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	101. —	101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50
po 4 pr.	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101. —	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101. —	102. —
po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94. —	95. —
" " " " z r. 1884	99.40	100.40
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110. —	111. —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.25	147.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145. —	150. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. —	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	62.50
Pałkiego po 40 zł. m. k.	61. —	62. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.65
" " " " węg. po 5 zł.	11.25	11.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150. —	—
" " " " po 50 zł. a. w.	72. —	76. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53. —	55. —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.55	122.90
Paryż	48.17.5	48.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75	5.77
" pełnej wagi	5.73	5.75
Korona	—	—
20-frankówka	9.64.5	9.66
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7342 (5055 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kamili Peterek w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie d. 5 września i 3 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. i lwh. 143 i połowy realności lwh. 173 gm. kat. Hałcnów dłużnika Jana Baneta własnej.
Cena wywołania 2400 zł.
Wadyum 240 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Józef Schmettarling.
Biała, 10 czerwca 1895.

L. 3336 (4755 1—3)
W sprawie Józefa Possetta pko Antoniemu Dębskiemu, o 115 zł. 40 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności wbl. 154 i 1/16 części wbl. 365 gm. Dembowiec dnia 26 września i 24 października 1895 o godz. 10 z rana.
Wadyum każdej z osobna po 5 zł.
Cena wywołania 25 zł. i 20 zł. 32 1/2 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński.
C. k. Sąd pow. miej. del. Jasło, 29 maja 1895.

L. 3356 (4871 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorzy Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Alojzowi z Kardynałów Nikolaj, Antoniemu Kardynałowi, Janowi Kardynałowi, Genowefie Kardynałowi i Teresie Kardynałowi o zapłacenie kwoty 150 zł. 57 1/2 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. 1. 640 ks. grunt.

dla gminy kat. Żółkiew I. część objętej własnością Alojzy z Kardynałów Nikolaj, Antoniego, Jana, Teresy i Genowefy Kardynał będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 200 zł. 83 ct. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 6 września 1895 i na dniu 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub z tą ceną, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 20 zł. 8 ct. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski adw. w Żółtkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejścia w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy. Żółkiew, 18 czerwca 1895.

L. 5648 (5036 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Urbantke przeciw Janowi Rybarskiemu i Maryi Ry

L. 25072 (5061 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. urz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Scheindl Mindli Schaff, małoletnim Leibowi, Chaimowi, Blimie i Henrie Philippów w kwocie 10331 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 13 września 1895 i 18 października 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja na rzecz Abrahama Mojżesza 2 im. Philipa zaintabulowanej realności pod lk. 643³/₄ we Lwowie położonej w h. 513 III. ks. grunt. gm. kat. m. Lwowa objętej wraz przynależnościami, na których terminach realność ta a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 32600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 3260 zł. złożoną być ma, protokół opisanego przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych wspomnianej realności, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 28 kwietnia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którzyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie lub w czas doręczone być nie mogły adw. dr. Margasz kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Balaban mianowany został.
Lwów, 13 lipca 1895.

L. 17894 (5042 3-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Krakowa w kwotach 280 zł., 280 zł. i 1679 zł. 87 ct. w. a. z pn. w dniu 21 sierpnia 1895 i 25 września 1895 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 135 dz. VIII. w Krakowie położonej wedle ks. grunt. dla gm. kat. Kraków l. wyk. hip. 1523 objętej do nieobjętej masy spadkowej Sary Morserowej należącej.
Cena wywołania wynosi 3790 zł. w. a. Wadium 379 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Łepkowski, zastępcą adw. dr. Kwieciński.
Kraków, 24 maja 1895.

L. 1898 (5059 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 sierpnia 1895 i 14 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Myślenicach położonej według w h. 263 ks. gr. tejże gminy objętej Józefa Felicy, Zanety i Izaaka Freundlichów własnej na rzecz Mendla Wachsmanna o 2000 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 1210 zł. w. a. Wadium 121 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 15 czerwca 1895.

L. 1684 (5074 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Arona Salomona Marguliesza przeciw Pawłowi Laikowi o 64 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1895 także poniżej takowych przymusowa licytacja 1/6 części realności pod lk. 99 w Holhoczech położonej wykazem hipotecznym 226 ks. gr. Holhocze.
Cena szacunkowa oraz wywołania 143 zł. 34 ct.
Wadium 14 zł. 34 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanego przynależności przejrzeć można w tus registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. dr. Kazimierz Pawlikowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 28 marca 1895.

L. 5527 (5056 3-3)
C. k. powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 450 zł. wa. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 297 w Ropicy polskiej położonej, Apolonii Klimkowej własnej, na dzień 27 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach
Cena wywołania 900 zł.
Wadium 90 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Neumanna w Gorlicach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tus registraturze.
Gorlice, dnia 23 czerwca 1895.

L. 5241 (5089 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 47 zł. odbędzie się na rzecz Wincentego Opyrczała i sp. w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 39 gm. Ochodza objętej dłużnika Jana Dybka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 sierpnia i dnia 23 września 1895 każdym razem o 10 godz. rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwarii.
Cena wywołania wynosi 317 zł. w. a. Wadium 32 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwaria, 19 czerwca 1895.

L. 9581 (5092 3-3)
Dnia 22 sierpnia i dnia 26 września 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. II. egzekucyjna sprzedaż realności w Białym Dunaju położonej obejmującej 1/2 lwh. 423, 54/1728 lwh. 410 i 6/96 lwh. 425 księgi gruntowej tejże gminy Bartłomieja Szyposa własnej na 355 zł. 10 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kamińskiej w sumie 90 zł. z pn.
Cena wywołania 355 zł. 10 ct. Wadium 36 zł. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ernest Geissler adw. w Nowym Targu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 31 grudnia 1894.

L. 3894 (5095 3-3)
W dniach 26 sierpnia i 25 września 1895 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja 2/3 części realności Antoniego i Józefa Depucha pod lk. 209 w Rokietnicy położonej wyk. hip. l. 45 księgi grunt. gm. Rokietnica objętej na rzecz Maryanny Maj pto 74 zł. 29 ct.
Cena wywołania 581 zł. 33¹/₂ ct. Wadium 59 zł.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik 5 czerwca 1895.

L. 2613 (5102 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Kleczy przeciw masie spadkowej sp. Rozalii Łobozowej, córki Wojciecha pto 40 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności, dłużniczki masy spadkowej sp. Rozalii Łobozowej własnej, pod nk. 54 w Przyborowie położonej, składającej się z 6/7 części posiadłości lwh. 162 połowy posiadłości lwh. 165 i 1/15 części posiadłości lwh. 167 ks. gr. gm. Przyborów na dzień 22 sierpnia 1895 i na dzień 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadium 22 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 217 zł. 77 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywiecu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, dnia 18 czerwca 1895.

L. 2638 (5101 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Bernard Deutschi i syn w Bielsku przeciw Janowi Rybarskiemu synowi Jana pto 59 zł. aw. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 1/12 części realności, dłużnika Jana Rybarskiego własnej, pod nk. 51 ks. gr. gm. Żywiec objętej, na dzień 22 sierpnia 1895 i na dzień 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadium 18 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 183 zł. 85 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. sąd. registraturze.
Żywiec, dnia 19 czerwca 1895.

L. 4032 (5076 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korna w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i dnia 30 września 1895 każdym razem o 10 rano publiczną licytacja realności wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. Koćmierzów objętej Grzegorza Szezura własnej.
Cena wywołania 1010 zł.
Wadium 101 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 20 lipca 1895.

L. 5001 (5057 3-3)
W dniach 29 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 rano odbędzie się w tus. sądzie licytacja realności Romana Senczuka Dmytra własnej w Kobakach wyk. hip. 1054 objętej, na 100 zł. aw. oszacowanej celem zaspokojenia pretensji Motla Hirsch w kwocie 90 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 100 zł. wa. Wadium 10 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek z Kut.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 1 czerwca 1895.

L. 2670 (5121 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenia podatków Wysokiego Skarbu 68 zł. 39¹/₂ ct. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 4 września 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 543 w Chorostkowie Ludwika Krzyżanowskiego własnej. Cena wywołania wynosi 155 zł. wa., wadium 15 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 30 marca 1895.

L. 7481 (5116 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Przedzielnicy położonej wedle wyk. hip. 190 tejże gminy dłużnika Seńka Szmigelskiego własnej na zaspokojenie pretensji Paraszki Lewickiej w kwocie 400 zł. wa. dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadium wynosi 4 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. Karola Chanika z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Dobromil, 28 czerwca 1895

L. 4054 (5106 2-3)
Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia chęć kupna mających, że na prośbę zarządcy masy rozbirowej Eliasza Ettingera celem zaspokojenia sumy wekslowej 750 zł. zahipotekowanej na sumie 1200 zł. w stanie biernym dóbr Stefkowa Juliana Józefa Laskowskiego własnych, odbędzie się przymusowa licytacja sumy 1200 zł. w dwóch terminach a to dnia 8 sierpnia 1895 i 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w biurze Nr. 13. Warunki licytacji przejrzane być mogą w Registraturze sądowej.
Kuratorem nieobjętej masy spadkowej Abrahama Piepessa ustanowiono adwokata dr. Czernyńskiego z Lwowa, zaś kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Arona Kriegs, Racl i Fischer i nieobjętej masy spadkowej Natana Lubingera adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.
Sanok, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6292 (5115 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Huczku cz. I. położonej, wedle wyk. hip. 268 tejże gminy dłużnika Chaima Katz własnej, na zaspokojenie pretensji Fradli Stein w kwocie 116 zł. dnia 22 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadium wynosi 190 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 1 stycznia 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Adama Borysa z Huczka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Dobromil, 4 czerwca 1895.

L. 1945 (5112 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności powiatow. kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 2468 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 sierpnia 1895 i 27 września 1895

każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacja realności Nr. 462 wykazem hipotecznym Nr 462 gm. Bochnia Feiwa Nembzabla.
Cena wywołania 7000 zł.
Wadium 700 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 4 maja 1895.

L. 4088 (4998 2-3)
W tus. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 października 1895 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 442 gminy Kosów, Abrahama Steinera syna Samuela Herscha Steinera i Gitli Steiner zam. Roll własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie pto 80 zł. i 80 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 4000 zł.
Wadium 400 zł.
Resztę warunków, akt opisanego przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 marca 1895.

L. 7298 (4803 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 410 zł. z pn. odbędzie się w tus. sądzie dnia 5 września i 3 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności nk. 20 lwh. 478, Michała Krysty, połowy realności lwh. 243 i 1/3 części realności lwh. 244 gminy Wilkowiec, Michała Krysty, Jana i Karzyny Dadaków własnych.
Cena wywołania 3780 zł.
Wadium 378 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Aronsohn.
Biała, dnia 9 czerwca 1895.

L. 2199 (4806 2-3)
Dnia 13 września 1895 i 16 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 20/32 części realności wykazem hipotecznym l. 427 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Andrzeja Bąkowskiego własnej, na rzecz Józefa Krengla celem zaspokojenia sumy 239 zł. z pn.
Cena wywołania 126 zł. 56¹/₂ ct. Wadium 12 zł. 66 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat dr. Piotr Górski w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 2903 (4508 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 102 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 54 w Sulkowicach położonej, dłużniczki Katarzyny Pałosz własnej.
Cena wywołania 720 zł. 12 ct. Wadium 72 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec w Andrychowie.
Andrychów, dnia 24 maja 1895.

L. 2128 (4813 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji pow. Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 102³/₄ zł. z przynależnościami, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 września i 11 października 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności n. 46 l. wykazu hipotecznego 44 w Zręczycach położonej, Jana Boruty własnej na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś poniżej takowej.
Cena wywołania 1277 zł.
Wadium 130 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępcą c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 10 czerwca 1895.

L. 4407 (5058 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z przynależnościami odbędzie się na rzecz Józefa Rubina w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 157 gminy Kałusz objętej, dłużnika Eiziga Kräutera własnej na dniu 16 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 135 zł. 20 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Didoszak z Kałusza.
Kałusz, dnia 13 lipca 1895.

L. 9961 (5094 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 28 sierpnia 1895 i 27 września 1895 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 135 w Łopuszce wielkiej położonej, lwh. 14 i 169 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej, Piotra Bochnaka własnej w celu wydobycia pretensyi Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 1423 zł. 82 ct. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania 3389 zł.
Wadyum 340 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Przeworsku.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 20 czerwca 1895.

L. 1665 (5098 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 29 sierpnia 1895 i 11 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 281 gminy Wiśnicz objętej, dłużniczki Małki Dwoiry Silbermann własnej na rzecz Sary Lieby Wolf i sp. pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. not. Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wiśnicz, dnia 30 września 1893.

L. 6811 (5085 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 sierpnia 1895 o godz. 10 rano sprzedaż relucytacyjna realności Ignacego i Jetti Weisów własna, nk. i lwh. 109 gm. Halcnów przez Karola Weissa za 1186 zł. nabyta a obecnie w drodze relucytacji sprzedaje się mająca poniżej tej ceny a nawet poniżej ceny szacunkowej, 700 zł. wynoszącej.

Wadyum 117 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 30 maja 1895.

Zl. 3719 (4602 2-2)
A V I S O!
Auf die in der Nummer 151 vom 5 Juli 1895 vollinhaltlich verlaubliche Kundmachung der k. u. k. Intendanz des 10 Corps, Nr. 3719 vom 23 Juni 1895, betreffend die Sicherstellung von Heu und Stroh für den 10 Corpsbereich pro 1895/96 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnishefte zum Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offertformularen jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.
Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, am 1 Juli 1895.

L. 29 (5088 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 10 gm. kat. Werbiż objętej dłużników Jana i Maryanny Żechowiczów własnej, na rzecz kasy pożyczkowej gminy Werbiż, w dniach 12 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 70 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Komarno, 20 marca 1895.

L. 6718 (5113 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Kwaszeninie położonej wedle wyk. hip. 102 teje gminy dłużnika Dańka Petrejki własnej, na zaspokojenie pretensyi Wigdora Grauera w kwocie 115 zł. dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 3 ct. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 maja 1895 do tabuli weszli, kuratorem p. Leona Steciaka w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 3 czerwca 1895.

L. 5960 (5114 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Komarowicach położonych wedle wyk. hip. 48 i 50 teje gminy dłużnika Feibusia Eisenhändlera własnej na zaspokojenie pretensyi firmy B. Schöberg & Fränkel w Krakowie w kwocie 540 zł. dnia 30 sierpnia i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 195 zł. 75 ct. i 236 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 15 listopada 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Izidora Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 4 czerwca 1895.

L. 6615 (5084 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Urbantkego młodszego w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 26 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację następujących w Wilkowicach położonych realności:

a) połowy realności lwh. 421	259
1/8 części " " "	261
2/32 " " "	262
1/12 " " "	263
1/24 " " "	263
b) całej realności lwh. 198	256
1/2 " " "	257
2/10 części " " "	263
4/24 " " "	324
2/16 " " "	Józefa Spiewaka własnych.

Cena wywołania ad a) kwota 1112 zł. a ad b) kwota 860 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Biała, 25 maja 1895.

L. 11910 (5132 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 4 rat po 2830 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieniawa Szcześnego Trzcienieckiego własnych w powiecie zbarazkim położonych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 215 560 zł. w. a.

Wadyum 21 566 zł. w. a.
Bliższe warunki tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 lutego 1895 prawa zastawu użyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, księdza Sabby Tuczeńskiego i jego dzieci Stefana, Bazylego, Teodora i Antoniego Tuczeńskich, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 6 lipca 1895.

L. 7606 (5118 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kuca w kwocie 23 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godzinie 9 z rana pierwszym razem za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacja realności nr. 41 lwh. 41 w Gruszowie położonej sp. Pawła Pateli względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 970 zł. Wadyum 97 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. do przejżenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Topa z Gruszowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 31 maja 1895.

Upadłości.

L. 4429 (5133 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stefani z Trembeckich Zwillingowej byłej właścicielki dóbr Zelczyna w Zelczynie zamieszkałej, a to do całego ruchowego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ludwik Misky c. k. radca sądu kraj. w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Karol Biegański w Wadowicach ze substytucją p. adw. dr. Marka.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 30 lipca 1895 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli powinni takowe do dnia 31 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 26 września 1895 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Zgłoszonym i na ogólnym term. nie stawiającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałyby kurator ustanowiony.

Dalsze zgłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 20 lipca 1895.

L. 64 (5137 1-3)
Do zbadania płynności i pierwszeństwa zgłoszonej do masy konkursowej Henryka Szancera handlarza nafty w Tarnowie przez skarb państwa pretensyi w kwocie 14 zł. 50 wyznacza komisarz konkursowy termin w biurze nr. 16 na 9 sierpnia 1895 o godz. 10 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 17 lipca 1895.

L. 870 (5136)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Nuchima Holzmana, jakoteż wszystkich chęć kupna mających, że wskutek uchwały ogółu wierzycieli powziętej dnia 24 czerwca 1895 przedsięwzięte sądzają przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotową zaraz zapłatę należących do masy rozbiorowej wierzytelności dotychczas nie ściągniętych ryczałtem, bez poręczenia za należność i ściągalsność na dniu 9 sierpnia 1895 o godz. 10 przed południem najmniej za nominalną wartość w ilości 2368 zł. 2 ct. aw., zaś na dniu 23 sierpnia 1895 o gd. 10 przed południem także i poniżej tej wartości.

Wadyum wynosi 237 zł. aw.
Wykaz sprzedać się mających wierzytelności może być przejrzany u mnie lub u zawiadowcy masy, tut. adw. dr. Justyna Witza.

Sprzedaż odbędzie się w budynku c. k.

sądu obwodowego w Samborze w biurze nr. 11.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 22 lipca 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 77 (5096 3-3)
Tutejszy Sąd powiatowy poszukuje rutynowanego dyetaryusza dokładnie obeznanego z manipulacją sądową.

Zgłoszenia tylko pisemne przy dołączeniu świadectw szczególnie potwierdzających wiarygodnie nabytą rutynę w dziale manipulacyjnym.

Płaca miesięczna 35 zł. do 40 zł.
Przemysłany, 18 lipca 1895.

L. 838 (5161 1-3)
W kancelaryi c. k. Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada drugiego kancelisty z poborami XI klasy rangi. Do obowiązków kancelisty należą przede wszystkim prace zwykłe urzędów pomocniczych, oprócz tego zaś także inne prace kancelaryjne, które przekażą mu przełożeni. Powinien on prztem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urządzeniu uniwersytetów, tudzież być uzdatniony do mniejszych prac koncepcyjnych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. senatu akademickiego we Lwowie, a to, jeśli znajdują się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu, dotychczasowego zajęcia i uzdatnienia tudzież dowody ukończonych studiów gimnazjalnych i zupełnej znajomości tak języków krajowych jak i języka niemieckiego.

Kandydatów ze stanu wojskowego odsyła się do postanowień ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 dz. u. p.

Podania mają być wniesione najpóźniej do 15 września 1895.
Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Lwów, dnia 18 lipca 1895.

L. 2021 (5165 1-2)
Konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Knihiniecach, powiat Rohatyn.

Do posady tej przywiązane jest roczne wynagrodzenie 100 zł. w. a. płatne z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie w miesięcznych ratach, z dołu. Nadto obowiązane będą gminy i obszary dworskie do okręgu wcielone dostarczać akuszerce okręgowej bezpłatnie podwoły, gdy zostanie wezwana do udzielenia pomocy ubogiej kobiecie w miejscowości odległej od Knihinieca o 3 lub więcej kilometrów.

Obowiązkiem akuszerki okręgowej będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym, w miejscowościach do okręgu wcielonym i odbywać bez wynagrodzenia pierwszą kąpiel dziecka. Za pomoc udzieloną kobiecie nieubogiej, ma akuszerka okręgowa prawo żądać odpowiedniego wynagrodzenia.

Okręg Knihinicki, składa się z 7 gmin i obszarów dworskich i liczy 7553 mieszkańców.

Kandydatki chcące się ubiegać o tę posadę, mają przedłożyć podania swe z dołączeniem dyplomu szkoły akuszerki i świadectwa moralności, Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie, najpóźniej do końca sierpnia 1895 r.

Rohatyn, dnia 22 lipca 1895.

L. 707 (5164)
Celem obsadzenia docentury „rolnictwa“ w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września r. 1895.

Z tą docenturą połączona jest roczna remuneracya w kwocie 800 zł. wa.

Podania o powyższą docenturę wy stosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, należyście ostemplowane, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, jak świadectwa, prace naukowe itd., dalej curriculum vitae i program wykładów w języku niemieckim, wreszcie w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej We Lwowie, dnia 22 lipca 1895.

Kuratele.

L. 3229 (5091 3-3)
Władysław Piotra 2 im. Błonskiego, byłego żandarma uznano obłąkanym, kuratorem jego Kazimierz Błonski w Zatorze.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 8 czerwca 1895.

L. 14551 (5071 3—3)
Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 6 lipca 1895 do l. 5615 znosi się kuratele nad Iwanem Charijem synem Onufrego z Zszul.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Złoczów, 10 lipca 1895.

L. 2505 (5083 3—3)
W miejsce zamianowanego tus. uchwałą z 29 stycznia 1886 l. 1850 Hryńka Iwanów kuratorem marnotrawnego Semka Worony z Isypowic, mianuje się Andrucha Czernieckiego z Isypowic.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1895.

L. 14802 (5053 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi uznaje Aleksandra Rzuna za głupkowatego nadając mu kuratora Andrija Płachtę z Wołczkowiec.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Kołomyja, 28 czerwca 1895.

L. 3726 (5120 2—3)
Michał Ferenz z Karaczynowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż został ustanowiony Iwan Kaduczak z Karaczynowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 15 czerwca 1895.
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 5793 (5128 2—3)
Hrycko Antoniuk właścianin z Czepiel uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Hawrycha Węgery z Czepiel.
C. k. Sąd powiatowy.
Żałosce, 18 lipca 1895.

L. 11023 (5140 1—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że Jędrzeja Palucha z Draganówki uznano za marnotrawcę, kuratorem temuż Jan Zator Kubów nadany jest z Draganówki.
Tarnopol, dnia 31 maja 1893.

L. 209 (5141 1—3)
Bronisław Dajewski był nauczyciel ludowy rodem z Koziny powiat Skałat uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem ustanowiony p. j. Mieczysław Dajewski.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 stycznia 1895.

L. 3099 (5142 1—3)
Pawło Łosztyn z Wysocka niżnego uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Brodycz z Wysocka niżnego.
C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 10 maja 1895.

L. 3759 (5143 1—3)
Wasyl Hawij z Hnyłej uznany za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony Wasyl Boburka z Hnyłej.
C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 29 maja 1895.

L. 25679 (5163 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Antoni Szepetiuk z Oskresiniec uznany został za marnotrawcę i postawiony pod kuratele.
Kuratorem ustanowiony Jakim Hryniuk z Oskresiniec.
Kołomyja, 3 listopada 1894.

L. 13866 (5153 1—3)
Bernard Kofler ze Stryja uznany za umysłowo chorego.
Kurator Antoni Kofler aptekarz w Olesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 12 lipca 1895.

Księgi gruntowe.

L. 14662 (5148)
Zarzuty przeciw wyłożonemu w c. k. Sądzie powiat. w Kałuszu arkuszowi posiadania w celu założenia nowej księgi gruntowej dla parceli gruntowej 2012 w Pójle mogą być wnoszone do dnia 21 sierpnia 1895 w którym to dniu sprawdzenie takowych nastąpi.
Kałusz, 19 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10510 (4989 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Salamona Herscha Oslip, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z 16 grudnia 1893 l. 19155 ustanowił mu kuratora w osobie dr. Mantla ze substytucją adw. Landaus.
Tarnopol, 15 czerwca 1895.

L. 5070 (5051 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że przy firmie kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia z ograniczoną poręką zarejestrował, że w miejsce wykluczonego członka dyrekcji Leiby Frieda, uchwałą rady zawiadowczej z dnia 13 stycznia 1895, zatwierdzonej uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 3 lutego Abraham Meblman członkiem dyrekcji obrany został, tudzież że na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 3 lutego 1895 nastąpiła zmiana statutu w § 4, 24 i 39, że wskutek tego § 4 statutu opiewała ma: „Dyrekcja składa się z 4 dyrektorów, których wybiera rada zawiadowcza z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat dziesięciu głosując kartkami na każdym z osobna i przedstawia ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia“, zaś ustęp trzeci tego § ma odtąd opiewać, prócz tego wybrani będą dwaj zastępcy dyrektorów w ten sam sposób jak członkowie dyrekcji“, zaś § 24 statutu w ten sposób ma opiewać „rada zawiadowcza składa się z dziesięciu członków których wybiera z grona członków stowarzyszenia ogólne zgromadzenie absolutną większością głosów na przeciąg lat dziesięciu“, a w końcu, że końcowy ustęp § 39 statutu „prócz tego ma być każdy członek zaproszony kartą korespondencyjną na to zgromadzenie“, ma być opuszczonej i traci moc obowiązującą.
Złoczów, 22 czerwca 1895.

L. 35026 (5103 3—3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie ogłasza, że na prośbę masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie de praes. 1 maja 1895 l. 24421 przeciw Bartłomiejowi Kretowicz względnie tegoż spadkobiercom i Agnieszce Kretowicz o zapłaceniu 345 zł. w. a z p. dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Kretowicz Łozińskiej kuratorem p. adw. dr. Illewicza, zaś tegoż zastępcą p. adwok. dr. Kosa ustanowił w celu doręczenia tus. uchwały z dnia 16 marca 1895 l. 4945 którą rozdział ceny kupna realności pod l. k. 543¼ we Lwowie pomiędzy wierzycieli hipotecznych i wydanie takowej w zupełności z tus. de pozytu zarządzono, wzywa przeto Józefę Kretowicz zam. Łozińską, by temuż kuratorowi odpowiedniej informacji do bronienia jej interesów udzieliła lub też innego zastępcę sądowi wskazała.
Lwów, dnia 6 lipca 1895.

L. 5349 (5077 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kopeia, że na pozew Peisecha Künstlicha de praes. 6 maja 1895 l. 5349 przeciw niemu o zapłaceniu 10 zł. wa. z pn. kuratorem dla niego zamianował adwok. dr. Rebenę w Tarnobrzegu i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 21 sierpnia wyznaczył. Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Tarnobrzeg, dnia 9 maja 1895.

L. 9250 (5075 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie Estery Singer przeciw Sanie Weinstock i Lei Weinstock pto 32 zł. wa. z pn. zawiadamia niniejszym edyktem Sanie Weinstock, że Estera Singer wniosła przeciw niemu pozew pto 32 zł., na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 2 września 1895 o godzinie 9 rano wyznaczony został.
Gdy obecne miejsce pobytu Sanie Weinstock jest niewiadome, ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata dr. Lipinera i jemu rzezonny pozew doręczono, zaś Sanie Weinstocka zawiadamia się, aby się do rzeczonoego kuratora zgłosił i jemu potrzebnej informacji udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasę mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.
Rohatyn, dnia 3 lipca 1895.

L. 4720 (5086 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że kasa gminna pożyczkowa z Wysochan wniosła pod dniem 10 lipca 1895 l. 4720 pozew przeciw Andrijowi Janikowi o 15 zł. wa.
Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Waska Szczerby w Wysochanach. Do rozprawy wyznacza się termin na 9 sierpnia 1895 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.
Bukowsko, 10 lipca 1895.

L. 8673 (5087 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Estere Bodenstain, że dnia 25 czerwca 1895 do l. 8673 wniosł przeciw niej Dawid Rozenham skargę o 150 zł., na którą równocześnie wy-

znaczono termin do rozprawy na dzień 8 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwaney ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlice.

Będzie zatem rzeczą pozwaney kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowi, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.
Gorlice, dnia 26 czerwca 1895.

L. 1130 (5105 2—3)
Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 2 września 1895 roku rozpoczając się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulła i Mateusza Wójcieckiego.
Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 20 lipca 1895.

L. 1351 (5111 2—3)
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla III zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1895 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, Józefa Schabenbecka i Wilhelma Seidler Wisłańskiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji, rozpoczną się dnia 9 września 1895 o godzinie 9tej przed południem.
Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 19 lipca 1895.

L. 6785 (5124 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Schwakopfa, że Leib Nusbaum wniosł przeciw niemu skargę o zapłaceniu 180 zł. i że adwokat dr. Brandt z Mielca ustanowionym został kuratorem dla Jana Schwakopfa, zaś do rozprawy wyznaczono termin na dzień 20 sierpnia 1895.
Wzywa się Jana Schwakopfa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 4 lipca 1895.

L. 19022 (5052 2—3)
Zawiadamia się Jędrzeja Kołka, że powołany jest z ustawy do dziedzičenja po ojcu Janie Kołku z nadmienieniem, że jeżeli w przeciągu roku się nie stawi lub pełnomocnika nie ustanowi, spadek ten przez kuratora adwokata dr. Szafarskiego w jego imieniu objęty i przeprowadzony zostanie a czysty spadek aż do udowodnienia śmierci lub uznania go zmarłym w sądzie przechowanym będzie.
C. k. Sąd miejsko-delegowany.
Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 12296 (5048 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kanarienvogel, że na prośbę Józefa Milgroma przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. wa. z pn. pod dniem 15 czerwca 1895 do l. 10518 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Langerowi doręczono. Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kanarienvogel, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę przedstawił, inaczej bowiem sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, 13 lipca 1895.

L. 6525 (5054 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie w celu doręczenia tus. uchwały tabularnej z 17 lipca 1891 l. 10778 i poświędzenia z 17 lipca 1891 l. 10977 ustanawia po myśli § 124 ust. tab. i § 512 p. s. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nalewajko kuratorem p. adwok. dr. Witlina i wzywa Michała Nalewajko aby kuratorowi swe miejsce pobytu wskazał, albo innego zastępcę sądowi przedstawił.
Złoczów, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 11023 (5047 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa obecnego posiadacza wekslu w Podhajcach 4 czerwca 1893 na płatną dnia 15 stycznia 1894 kwotę 500 zł. przez Hillela Stekla wystawionego do Adolfa Fella przekazanego i przez niego jako przyjemcę podpisanego, by w 45 dniach od ogłoszenia obwieszczenia w dzienniku urzędowym weksel rzezonny w sądzie tutejszym złożył, gdyż po

upływie tego czasu na żądanie proszącego Hillela Stekla powyż opisany weksel za umorzony uznany zostanie.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1895.

L. 4462 (5050 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Hryńka Czuczmana z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Izraela Fränkel pozwu o zapłaceniu sumy wekslowej 20 zł. wa., że kuratorem dla niego adwokat Rożankowski z zastępstwem adw. dr. Luki ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Złoczów, dnia 25 maja 1895.

L. 1970 (5072 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktoryę Marks i Maryannę Maszczakiewicz (po Janie), że celem doręczenia im tut. sąd. rezolucyj z dnia 13 lutego 1892 l. 206 dozwalającej intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 471 zł. 21 ct. wa. z pn. na karcie ciężarów realności wyk. hip. l. 137 gminy Dubiecko objętej na rzecz funduszu indemnizacyjnego, ustanowił tymże kuratorem w osobie p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 8430 (5097 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Fingermana z Tłumacza kuratorem p. Jana Czechowicza w sprawie Izaaka Buchwalda przeciw Eliaszowi Fingermanowi pto 33 zł. Tłumacz, 20 czerwca 1895.

L. 11798 (5046 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecne i z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Goldnera, że w sprawie Aby Gelbarda przeciw niemu o uznanie mocy egzekucyjnej tus. wyroku do l. 6244/94 za zgasał, ustanowiono dla niego kuratora pana adwok. dr. Landaua z zastępstwem p. adw. dr. Schmidta.
Wzywa się go zatem, ażeby swe możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, względnie sam do sądu się zgłosił, gdyż inaczej sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, 1 lipca 1895.

L. 4614 (5099 2—3)
Odnosnie do tusadowego edyktu z 31 października 1889 l. 9843 zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Löwenharda vel Leibharda, że w miejsce ustanowionego dla niego kuratora Herscha Berla Schmiesesa, który zmarł, Berl Geist ze Zbaraża kuratorem ustanowiony został.
Zbaraż, dnia 28 maja 1895.

L. 13835 (5069 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków 90 zł. 64 ct. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego 396 księgi Tarnów dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana i Hirscha Fraenkłów kuratorem adwok. dr. Salomona z substytucją adw. dr. Rosta ustanowił.
Tarnów, dnia 11 lipca 1895.

L. 590 (5134)
Wydział krakowski Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Artur Benis z dniem 16 lipca 1895 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 18 lipca 1895.

L. 4447 (5158)
Na skutek podania dr. Stefana Grudzińskiego adwokata krajowego w Krakowie jako pełnomocnika gen. przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej względnie Wys. c. k. Rządu de praes. 16 września 1890 l. 5092 c. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zarządza w myśl § 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. dochodzenia w celu wyodrędkowania gruntów w gminach katastralnych Rychwałdek, Pewelka, Kurów, Lachowice, Stryszawa, Sucha pod budowę galicyjskiej kolei transwersalnej linia Żywiec-Nowy Sącz zajętych i wydzielenia onychże z odnosnych ciał hipotecznych i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby się z żądaniem wydzieleniem czuli pokrzywdzonymi, by rozszczenia swe pisemnie lub ustnie do sądu powiatowego w Slemieniu w terminie od dnia 27 lipca 1895 do dnia 8 września 1895 zgłosili.
Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Edykt powyższy zostanie na dniu 27 lipca 1895 obwieszczonym przez przybicie na gmachu sądowym.
Slemień, dnia 16 lipca 1895.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA”
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób. Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i helioluminatory na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc. Od 8-tej rano do 6-tej po południu. w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej po południu, ul. Fredry Nr. 7.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i sanatorium dr. A. Majewskiego we Lwowie,

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.

Telefon nr. 306.

519

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Dyktaryusz z szybkim wyrobionem piśmem, z długoletnią praktyką w czynnościach manupulacyjnych, a mogący wykazać się nader chlubnymi świadectwami — poszukuje posady przy c. k. Sądach lub Starostwach. Zgłoszenia pod lit. W. Z. poste restante Łańcut. 942

Nowy kompletny uniform urzędnika politycznego VII rangi do sprzedania. Wiadomość ulica św. Mikołaja nr 8, dół. 947

Magazyn nowości E. Machajskiego we Lwowie poszukuje ucznia zamiejscowego ze szkół gimnazjalnych lub realnych w wieku około lat 15. 948

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, z biorowo w kursach specjalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 884

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2 75, 3 50, 4 50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3 50, 4 50, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

BALLABANÓWKA

uznana za najlepszą wódkę na placu Wystawy jedyna rzeczywista żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównuje w hygiene prawdziwy koniak.

1-litr. but. tej wódki kosztuje 90 ct.
Paczka pocztowa 2 butelki 815
poleca

Karol Bałaban, Halicka 23.

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jelenki, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

Ołtarz dębowy

w stylu romańskim, robiony na Wystawę, tanio do sprzedania. Również wszelkie roboty rzeźbiarskie wraz z pozłoceniem poleca

Tadeusz Sokulski

we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 1. 54.
877

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codzień świeże 919

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 proc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specjalista
Lwów, hotel Żorża,
Proszę żądać cenniki. 676

BIURO EQUITABLE

ulica Czarneckiego 1. 4 534
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Ogórki codziennie świeże wybierane, długie lub krótkie w 5-klgr. koszach franko po zł. 1.30. — Dojrzałe **morele** na marmoladę po tej samej cenie wysyła A. HOFMANN, handel owoców i jarzyna, Nyiregyliana, Węgry. 939

Realność

duża pod Krakowem przez c. i k. Rząd na razie — na lat 15 wydzierżawiona, przynosząca czystego dochodu 9 proc. jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu bliższym p. **Józefa Neuwertha i Syna** w Krakowie, Sukiennice nr. 1. 924



Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwa stypendya, każde po 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem św. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione. Warunki osiągnięcia są następujące:
1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazjum we Lwowie, Brzeżanach lub w Złoczowie.
2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.
3. Ci którzy stypendyem trzymają obowiązani będą, według woli fundatora, przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej. i w tej to mierze mają, oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku, kuratoryi przedkładać pisemną rozprawę.
Młodzież ubiegająca się o to stypendyem ma się zgłosić listami frankowanymi opatrzonymi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnym z ostatniego półrocza po dzień 25 sierpnia 1895. do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne. Dokumenta dołączone, za oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie niewzględnienia, bez odpowiedzi.

Ogłoszenie.

Jako sądownie ustanowiony kurator Zachęty Kantor wzywam teże, względnie niewiadomych z miejsca pobytu jej spadkobierców, aby się w przeciągu miesiąca do kancelaryi mojej pod l. 14 przy ul. Krakowskiej zgłosili i wykazali prawa swe do spadku po bł. p. Beili Mindli Kantor, zmarłej dnia 19 września 1855, z pozostawieniem części realności pod lk. 213 miast we Lwowie położonej, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą winni.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1895.

Dr. Adolf Weiss,
adwokat we Lwowie.

Osoba młoda, inteligentna, chlubnie polecona przez domy poważne, praktycznie i teoretycznie obeznana z wychowaniem dzieci, zna się na gospodarstwie, kuchni i szyciu, poszukuje umieszczenia zaraz. Adres: Zofia poste restante Lwów. 0

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska 1. 11. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.



Urządzenie cegieł fabryk towarów glinianych, fabryk towarów szamotowych i ceramicznych, cementu, wapienników, kompletne plany, piece kręgowe wszelkich systemów wedle urządzeń najnowszych.

ERNEST HOTOP

Budapest Berlin Brünn
Aussere Weitnerstrasse 70 Kurfürstenstrasse 122. Olmützgasse 9.

1213

NA NALEWKI

spirytus najczystszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Poczta 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- | | |
|--|--|
| 4 pre. listy hipoteczne koronowe, | 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic. |
| 4 1/2 pre. listy hipoteczne. | 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 pre. listy hipoteczne premii. | 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 pre. pożyczkę prop. bukowińską |
| 4 1/2 pre. listy Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 pre. listy zast. Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg. |
| 5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego. | 4 pre. węg. obligacye indemniz. |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrot kosztów, które sam ponosi. 869

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie
budowlanym
poleca

klozety, rury klozetowe,
zlewy, zupełne urządzenia
kapielowe dla prywatnych
pomieszczeń, patentowane
hermetyczne zamknięcia
kanałowe, zamknięcia
wstrzymujące
fetory w pissoarach,
i wodociągach itd. 603

Zastępcy dla

Galicyi

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

